Nr. 595. Kraków, Piątek 28 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 261. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 887.424.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Z miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 31, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie K. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż odosobnionych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 45 h., za każdy następny raz 30 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1 50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, broszury, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za opłatę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania pokojowe.

Kraków, 28 grudnia.

(k. s.) Jak to kilkakrotnie na tem miejscu wskazywaliśmy, rokowania pokojowe postępują bardzo szybko naprzód. W obecnej chwili przeszły one już stadyum przygotowania i weszły w okres realizacyi. Najtrudniejszy moment skonfrontowania zasad obu stron rokujących został przebyty z niezwykłą w historyi szybkością i łatwością. W ciągu dwudziestu czterech godzin, obie strony osiągnęły porozumienie co do podstaw zawieranego pokoju. Objawione co do niektórych punktów różnice i zastrzeżenia, mają znaczenie zupełnie drugorzędne. Wyrównanie ich z pewnością nie nastręczy większych trudności.

Odroczenie rokowań głównych na dziesięć dni dla dania mocarstwom zachodnim czasu na wzięcie w nich udziału, wynikło ze zrozumiałej chęci strony rosyjskiej, aby usunąć od siebie odpowiedzialność za nieunikniony, w razie bezowocnego upłynięcia tego terminu, pokój odrębny. Nadto postanowienie odraczające jest logicznem rozwinięciem zastrzeżenia przewodniczącego delegacyi czwórprzymierza, hr. Czernina, że jest ono gotowe natychmiast zawrzeć pokój na zasadach, postawionych przez Rosyę, atoli pod warunkiem, że sojusznicy jej w pewnym ściśle określonym terminie zobowiążą się »bez zastrzeżeń« do wypełnienia warunków takiego pokoju, »wiążących w równej mierze wszystkie narody«.

Termin ten został postanowiony. Upływa on wieczorem 1 stycznia. Jeżeli do tego czasu mocarstwa zachodnie nie zgłoszą formalnego akcesu do toczących się rokowań pokojowych, to w takim razie rokowania te potoczą się dalej, pokój między czwórprzymierzem a Rosyą będzie na ustalonych już zasadach »bez aneksyj i bez kontrybucyi« zawarty, ale bez jakiegokolwiek prejudykatu w tej mierze co do późniejszych aktów pokojowych między czwórprzymierzem a mocarstwami zachodniemi.

To zastrzeżenie strona rosyjska przyjęła. — Wobec tego czas na zawarcie pokoju ogólnego, na ustalonych w Brześciu Litewskim zasadach, został ściśle ograniczony do dziesięciu dni. Po ich upływie ważność prawna tych zasad będzie miała zastosowanie tylko między czwórprzymierzem a Rosyą.

Pod względem meritum ustalonych zasad naczelnych, różnice istnieją tylko w kwestyi pojmowania t. zw. »samookreślenia« narodów. Tu czwórprzymierze zastrzegło się przez usta hr. Czernina, że samookreślenie to nie może być wykonane z uszczerbkiem integralności i suwerenności państw rokujących. Samookreśleniu międzypaństwowemu, które ma być przyznane narodowościom, zamieszkującym obszary okupowane, przeciwstawiono — samookreślenie konstytucyjne, to jest w obrębie granic istniejących państw, za pomocą postanowień dotyczącej konstytucyi.

Treść pojęcia »samookreślenia« nie została przez to wprawdzie wzbogacona, ale też w rokowaniach tych więcej zdaje się chodzić o formułki, niż o treść. Wynika to ze sposobu myślenia delegatów i dzisiejszego rządu rosyjskiego. Treść jedynie realną stanowi tu zakończenie wojny. Cel ten okazuje się tak dominującym w toczących się rokowaniach, że dla osiągnięcia go, obie strony gotowe są ponieść znaczne ofiary. W dążeniu do tego celu ujawniło się już tak wielkie między rokującymi zbliżenie, że trudno przypuścić, aby jakiekolwiek mogące się jeszcze wyłonić różnice zapatrywań, były w stanie rokowania te zamącić, albo nawet rozbić.

Dowód tego można upatrywać w fakcie, że mimo przerwy w rokowaniach głównych, rokowania poboczne, dotyczące kwestyj, które przy każdym, zarówno ogólnym, jak odrębnym pokoju musiałyby być osobno między Rosyą a mocarstwami centralnemi uregulowane, toczą się dalej. Rokowania te zaś dotyczą kwestyj tak ważnych, jak przyszłe stosunki ekonomiczne między wczorajszemi nieprzyjaciółmi. Wogóle ten całkowity paralelizm rokowań pokojowych z wskrzeszaniem stosunków gospodarczych, jaki widzimy obecnie, stanowi zupełną nowość w historyi i jest bardzo charakterystycznym dla stopnia organicznej potrzeby, jaką pokój dla obu stron stanowi. Potrzeba ta jest tak wielka, że pod jej ciśnieniem wszelkie trudności nietylko formalne, ale także rzeczowej natury, zostaną przezwyciężone.

Pokój zbliża się.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Frankfurtu: »Frankf. Ztg.« pisze:

Pokój kroczy naprzód a zdaje się nawet, że kroczy szybciej, niż się ogólnie spodziewano. Mocarstwa centralne zgodziły się na główne zasady rosyjskiego programu pokojowego, co do innych zaś punktów uwzględnić należy, że Rosya wyraźnie zaznaczyła, iż przedłożony przez nią program jest programem maksymalnym.

Zgoda co do punktów zasadniczych jest ważnym faktem, gdyż umożliwia pokój ogólny.

Prasa francuska o rokowaniach.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»Der Abend« donosi z Genewy:

Prasa francuska wyraża przekonanie, że **mocarstwa centralne nie zgodzą się na warunki pokojowe Rosyi.**

»Journal de Peuple« wita z entuzyazmem rosyjski program pokojowy, stwierdzając, że Lenin i Trocki oczyścili się zupełnie z zarzutu zdrady, popełnionej na koalicyi. **Obecnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby koalicya wzięła udział w rokowaniach pokojowych wspólnie z Rosyą,** działającą zupełnie w duchu Wilsona.

Rewizya celów wojennych koalicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»Der Abend« donosi z Genewy:

W kołach zwykle dobrze poinformowanych obiega niestwierdzona dotąd pogłoska, że **mocarstwa koalicyi rozważają myśl zrewidowania i ogłoszenia swych celów wojennych w dzień** Nowego Roku.

Warunki pokojowe koalicyi.

Lugano, 28 grudnia.

Według doniesienia L'Homme Libre«, paryska **konferencya koalicyi ustaliła warunki pokojowe.** Według wiarygodnych informacyj podstawę tych warunków stanowi odbudowanie Belgii, Serbii i Czarnogóry, dalej przyłączenie Alzacyi i Lotaryngii do Francyi, przyłączenie pewnych terytoryów austryackich do Włoch, oraz ostateczne wyparcie Turków z Europy.

W ślady Rosyi — Japonia.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Amsterdamu:

Prasa holenderska wyraża przekonanie, że jeżeli Rosya zawrze pokój z czwórprzymierzem, za jej przykładem pójdzie w pierwszym rzędzie Japonia.

O zneutralizowanie Alzacyi i Lotaryngii.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »Lok. Anzeiger« donosi:

Prasa neutralna i prasa angielska poruszają myśl zneutralizowania Alzacyi i Lotaryngii, celem usunięcia jedynej przeszkody pokoju ogólnego.

Wobec tego wskazać należy na oświadczenie dr. Kuehlmanna, który wyraźnie podniósł, **że dla Niemiec kwestya Alzacyi i Lotaryngii w żadnej formie nie istnieje.**

O zjednoczenie Dobrudży z Bułgaryą.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sofia, 28 grudnia.

Kongres narodowy w Babadagu, który wczoraj ukończył obrady, przyjął rezolucyę, domagającą się **zjednoczenia całej Dobrudży aż po ujście Dunaju z Bułgaryą.** Rezolucya oświadcza, że ludność Dobrudży nie ścierpi powrotu panowania rumuńskiego po tej stronie Dunaju i będzie walczyć przeciw wszelkim atakom na jej prawa i swobody, nawet z orężem w ręku. Wybrano specyalną komisyę, której polecono wypracowanie memoryału celem przedłożenia go mocarstwom, prowadzącym wojnę i państwom neutralnym.

Król bułgarski o szansach pokoju.

Z powodu czwartych z rzędu wojennych świąt Bożego Narodzenia, prasa wiedeńska przynosi artykuły, przepojone nadzieją pokoju, aczkolwiek nie ukrywa trudności, które trzeba będzie jeszcze pokonać. Oczywiście, obok tego motywu przewodniego, brzmią także inne akordy, będące odgłosem stanowiska partyjnego, ale wszędzie wybija się z wyraźną siłą »Leitmotiv« pokoju.

Znamienną jest opinia króla bułgarskiego, Ferdynanda, o szansach pertraktacyj pokojowych. Opinię tę przytacza »N. Fr. Presse« w artykule wstępnym.

»W czwarte święta wojenne Bożego Narodzenia — mówi król bułgarski — najbardziej upragnionem życzeniem mocarstw centralnych, jest przyniesienie ludom pokoju. — Jak dalekim jest jeszcze pokój? Na podstawie praw energii i logiki, droga do pokoju jest wolną od największych trudności. Wojna światowa dała wyniki, z któremi nasi przeciwnicy muszą się liczyć — jak zresztą mocarstwa centralne uwzględnią pewne warunki wojny. Z faktów i doświadczeń wojny rzetelna polityka pokojowa wytyczy granice swojej woli i możności«. W dalszym ciągu swojego oświadczenia król bułgarski mówi o celach wojennych Bułgaryi, która jedynie pragnie zjednoczenia ziem bułgarskich i utrwalenia stosunków na Bałkanach.

Opór armii ukraińskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu: Z Petersburga donoszą:

Naczelna komenda armii ukraińskiej organizuje pod dowództwem generała Szczerbatowa opór poszczególnych armii **na froncie ukraińskim i rumuńskim, powołując równocześnie** wszędzie ukraińców w miejsce dowódców maksymalistycznych.

Wstrzymanie produkcyi broni.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»Der Abend« donosi z Rotterdamu:

Rada komisarzy ludowych zarządziła wstrzymanie **produkcyi broni i amunicyi** we wszystkich fabrykach rosyjskich, polecając **rozpoczęcie produkcyi wyrobów pokojowych.** Zarządzenie to uzasadnia Rada komisarzy zbliżającym się ogólnym pokojem demokratycznym.

Konstytuanta.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Bazylei: »Dień« donosi:

Trocki oświadczył grupie żołnierzy i włościan na kongresie włościańskim, że konstytuanta zbierze się dopiero po podpisaniu pokoju.

Trocki dodał: **Przedłożymy konstytuancie zawarty pokój i spodziewamy się, że konstytuanta uzna naszą politykę za słuszną.**

Zajścia w Charbinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 28 grudnia.

Pet. Ag. Tel. donosi:

Trocki wysłał do kapitana Łuckiego w Charbinie następującą depeszę: W odpowiedzi na pańskie sprawozdanie, według którego tamtejsze władze miejscowe zażądały **interwencyi wojsk zagranicznych,** zarządzam natychmiastowe aresztowanie tych wszystkich organów administracyjnych, które przyczyniły się albo pragnęły się przyczynić do oficyalnej propozycyi sprowadzenia interwencyi wojsk zagranicznych. Odpowiedzialność za porządek w Charbinie ponosi Pan. Proszę nadesłać sprawozdanie o wydanych zarządzeniach.

Trocki o spisku amerykańskim w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 28 grudnia.

(Pet. Ag. Tel.). Trocki powiedział w mowie, wygłoszonej w piątek, w której przedstawił spisek amerykański:

Przedstawiciele wszystkich obcych państw niechaj sobie dadzą powiedzieć, **że nie pozwolimy deptać po sobie nogami.** Skoro dyplomaci mieszają się do naszych spraw, to **przestają być dyplomatami i stają się osobami prywatnemi, przeciw którym ciężka ręka rewolucyi nie będzie się powodowała łaską.**

Petersburg, 28 grudnia.

(Ag. Havasa). Ambasador Stanów Zjednoczonych odpiera komentarz w związku z wysyłką pociągu z amerykańskim materyałem sanitarnym, które dopatrywały się w tej sprawie spisku.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 28 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 27 grudnia:

Wschodni teren wojny.

Rozejm.

Włoski teren wojny.

Między Asiago a Brentą oraz na Monte Tomba odparto słabsze ataki nieprzyjaciela. Na reszcie frontu zwykły ogień przeszkadzający.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 28 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 27 grudnia:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Rupprechta: **Na froncie angielskim była chwilami ożywiona czynność bojowa koło lasu Houthoulst, na północnym brzegu Mozy, koło Moeuvres i Marcoing.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Pułk jednej z dywizyi gwardyi wykonały pomyślne przedsięwzięcie na północny zachód od Bezanvaux, po silnem przygotowaniu przez artyleryę i miotacze min. Przed południem wtargnęły oddziały wywiadowcze do linii francuskich. Popołudniu kilka kompanij w związku z oddziałami miotaczy płomieni i częścią jednego z batalionów szturmowych, oraz przy poparciu przez lotników, przydzielonych do piechoty i lotników bojowych, zdobyło oba pierwsze rowy francuskie na szerokości 900 m. Przeciwnik francuski nie powiódł się wśród** ciężkich strat. Po rozsadzeniu licznych urządzeń powróciły wojska szturmowe według rozkazu do stanowisk, z których wyszły, przywodząc przeszło 100 jeńców i kilka zdobytych karabinów maszynowych.

Front wojsk ks. Albrechta: **Oddział francuski, który na północ od Obernburnhaupt dotarł do naszych najbardziej naprzód wysuniętych rowów, został odparty po walce z bliska.**

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński: **Nie było większych czynności bojowych.**

Włoski teren wojny.

Czynność artyleryi między Brentą a Asiago osłabła wczoraj. Na odcinkach bojowych, utrzymywał się ożywiony ogień przeszkadzający, podobnie jak i między Brentą a Piave. Odparto atak włoski na Monte Tomba.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Armia czesko-słowacka we Francyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»Die Zeit« donosi z Genewy:

Clemenceau i Pichon przedłożyli Poincaremu sprawozdanie o utworzeniu **armii czesko-słowackiej.** Obecnie organizuje się nowa dywizya tej armii, a na jej czele stanie prof. Massaryk.

Mobilizacya armii greckiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»Der Abend« donosi z Genewy: Havas donosi z Aten:

Grecki minister wojny oświadczył, że po powrocie Venizelosa zarządzona będzie ogólna mobilizacya armii greckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 28 grudnia.

Według doniesienia Agencyi Stefaniego z Aten oświadczył grecki minister wojny Michelakopulos w interwiewie z współpracownikiem »Ateniki«, że została postanowiona ogólna mobilizacya. Greccy obywatele, obowiązani do służby wojskowej i zbiegły, znajdujący się w Grecyi, Francyi, Włoszech i Egipcie zostaną wezwani po przyrzeczeniu im bezkarności do stawienia się w terminie do 23 stycznia.

Odroczenie sesyi delegacyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

Czyniąc zadość zaproszeniu rządu, wyjadą członkowie delegacyi celem zwiedzenia fabryk Skody, dalej Udine i Belgradu. Wobec tego **posiedzenia delegacyi będą odroczone.** Najbliższe posiedzenie delegacyi węgierskiej odbędzie się 14 stycznia a posiedzenie delegacyi austryackich 15 stycznia.

Parlament zbierze się prawdopodobnie 22 stycznia.

Przegląd rocznika 1900.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 28 grudnia.

Jak się dowiadujemy, istnieje zamiar przeprowadzenia **przeglądu rocznika 1900 w czasie od 14 do 28 stycznia 1918.** Należący do tego rocznika będą się musieli zgłosić prawdopodobnie w czasie od 2 do 9 stycznia 1918.

Analogiczny przegląd na Węgrzech odbędzie się również w miesiącu styczniu 1918.

Podwyższenie poborów inwalidów.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 grudnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Budapesztu:

Rząd węgierski wypracował projekt ustawy **o podwyższeniu poborów inwalidów o 200%.**

Zniesienie nietykalności Caillauxa.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Genewa, 28 grudnia.

Jak donoszą dzienniki, sprzyjające Caillauxowi, nastąpiło zniesienie jego parlamentarnej nietykalności na podstawie oskarżenia, że w czasie wojny czynny był w duchu rozwiązania sojuszu, przez co działał na korzyść armii nieprzyjacielskich.

Przegląd ochotników do wojska polskiego.

(Koresp. „N. Reformy“).

Warszawa, 23 grudnia.

(ajs). Dodatkowy przegląd ochotników do wojska polskiego odbędzie się w Warszawie, a rozpocznie się dnia **10 stycznia 1918.** Do przeglądu staną ci wszyscy, którzy zapisali się w urzędach zaciągowych przed ostatnim przeglądem t. j. przed 26 listopada b. r., a którzy z jakichkolwiek przyczyn nie stanęli w tym terminie do przeglądu. Wyłączeni są natomiast ci, którzy po zapisaniu się w urzędzie zaciągowym, wyjechali z kraju na roboty i znajdują się obecnie w Niemczech lub w monarchii austro-węgierskiej. Tym karty powołujące nie będą obecnie rozesłane.

W sprawie „polskich legionów“.

Sztokholm, 20 grudnia.

»Prawda« z 7 grudnia pisze:

Pisma doniosły, że w kwaterze głównej byłego głównodowodzącego Duchonina znajdowały się m. i. »polskie legiony«. Niezbędnem jest wobec tego wyjaśnienie, przez kogo są one zorganizowane i co przedstawiają.

Korpusy polskie w armii rosyjskiej były tworzone jeszcze za czasów carskich. Tej organizacyi podjęli się polscy narodowi-demokraci z zamiarem za cenę krwi polskich robotników i włościan kupienie sobie u caratu i koalicyi praw gospodarowania po wojnie w Polsce, która będzie utworzona dzięki łaskom zwycięzców. Na stworzonej w ten sposób armii, którą narodowi demokraci wychowali w swoim duchu i za pomocą ochronienia jej od wpływu demokracyi rosyjskiej, zamierzali oprzeć się, jako na realnej sile.

Rewolucya lutowa i następnie panowanie kadeckiego i koalicyjnego Rządu Tymczasowego nie przerwały gospodarowania reakcyonistów polskich, nad żołnierzami-Polakami w armii rosyjskiej. Burżuazyjne rządy w Rosyi pozostawiły narodowym-demokratom zupełną swobodę działania, zapewne w tej nadziei, iż utworzone przez nich formacye kiedykolwiek przydadzą się też reakcyonistom rosyjskim. Na czele korpusu polskiego znalazł się jeden z najbardziej oddanych reakcyi sług — generał Dowbór-Muśnicki, który się wsławił w armii rosyjskiej do tego stopnia, że żaden pułk nie chciał go widzieć w swoich szeregach.

Dzielny generał wprowadził do korpusu żelazną dyscyplinę. Zabronił wszelkich zebrań, organizacyj, komitetów. Żołnierzom, którzy mieli nieszczęście trafić do korpusu polskiego, zostało odcięte wszelkie komunikowanie się ze światem zewnętrznym. Im, jak i szerokiej publiczności, mówiło się, że są oni przeznaczeni jedynie dla walki na froncie przeciwko Niemcom, dla odwojowania Polski, w istocie zaś rzeczy jednem z zadań korpusu była walka z rosyjską rewolucyą.

Generał Muśnicki jakoś to niedawno oświadczył w pismach, iż jeżeli kwatera główna (Duchonin, Korniłow i Co) znajduje się w niebezpieczeństwie, obowiązkiem Polaków-żołnierzy bronić jej od wszelkich zamachów. Jak przed kilku miesiącami p. Muśnicki znalazł się po stronie Korniłowa, tak i obecnie znalazł się razem z Duchoninem.

Ostatnia podpora reakcyi rosyjskiej »Kwatera Główna« jest zlikwidowana. Niezbędne jest także **ratychmiastowe zlikwidowanie całej stworzonej przez nar. demokratów** organizacyi. Trzeba **skasować Polski Naczelny Komitet Wojskowy,** pozbawiwszy go wszelkich środków z jakich korzystał z różnych instytucyj Wydziału Wojskowego, wyzwoliwszy z pańszczyzny żołnierzy-Polaków, wskazać im, dokąd ich prowadzili narod.-demokr. menerzy. Nie można dopuścić, aby w rewolucyjnej Rosyi swobodnie była stwarzana reakcyjna organizacya, gotowa zaraz nazajutrz po zawarciu pokoju ruszyć do Polski, aby zająć tam panujące położenie«.

W sprawie powyższego artykułu pisze »Dziennik Polski« z dnia 7 grudnia co następuje:

Prowokacyjny artykuł »Prawdy« wywołał **głębokie zaniepokojenie** we wszystkich kołach polskiego narodu. Zamach na polską siłę zbrojną byłby równoznacznym z wypowiedzeniem wojny polskości przez polityków Smolnego Instytutu. Następstwa takiego kroku, nietylko bezpośrednie, ale i dalsze, ze względu na układ stosunków narodu polskiego do demokracyi rosyjskiej, mogłyby być ze wszech miar opłakane. Póki czas, niech się nad tem zastanowią ci, którzy jeszcze nie stracili zdolności zastanawiania się nad konsekwencyami swoich czynów.

Udział Polaków w ruchu bolszewickim.

»Trybuna«, organ socyal-demokracyi Królestwa Polskiego i Litwy donosi w numerze z 7 grudnia:

W Petersburgu odbyło się zebranie związku Wojskowych Polaków. Chwilę bieżącą referował towarzysz Leszczyński, nawołując zebranych **do wspólnej walki z proletaryatem rosyjskim.** Koło referatu rozwiązała się nader ożywiona dyskusya. Zarysowały się dwa stanowiska: zachowania **neutralności i czynnego udziału** w rewolucyi. Za neutralnością przemawiali **tow.** Szczęsny, Siwik, dr Kraushtyk i inni. Za udziałem zaś **wszyscy żołnierze,** zapisani do głosu. Zgłoszona przez tow. Leszczyńskiego rezolucya została przyjęta olbrzymią większością głosów (przeciwko zaledwie 5-ciu).

Brzmi ona jak następuje:

»Zebranie Polaków Wojskowych wita dekret Rządu Komisarzy Ludowych stawiający szczere i otwarcie sprawę pokoju demokratycznego. Biorąc następnie pod uwagę, iż taki pokój, gwarantujący wśród innych ludów ludowi polskiemu rzeczywiste wyzwolenie, może być zdobyty tylko przez same ludy drogą międzynarodowej rewolucyi, że obecny przewrót staje się potężną dźwignią, poruszającą świat robotniczy do walki na śmierć lub życie o pokój, zawarty na gruzach imperyalizmu i dyplo

[illegible] potajemnej, — rewolucyjni żołnierze-Polacy w imię międzynarodowej solidarności rewolucyjnej, w imię polskich interesów ludowych, postanawiają zająć miejsce w szeregach walczącego proletaryatu i rewolucyjnego żołnierstwa rosyjskiego, zgodnie z uchwałą II. Zjazdu Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

»Dziennik Polski« z 4 grudnia podaje w streszczeniu mowę tow. Wronskiego (S. D. K. P. i L.) na uroczystości »pojednania internacyonalistów« w Smolnym Instytucie:

»Byłoby historyczną niesprawiedliwością, gdyby w tym momencie nie rozbrzmiał głos polskiego proletaryatu, naszego sojusznika w walce z caratem. W chwili rozejmu z tamtej strony okopów najpierwsza wyciągnie się do nas ręka polskiego proletaryatu dla wspólnej walki za pokój i socyalizm. Polscy burżuje i ziemianie rzucili hasło: bądźcie neutralni, niechaj rosyjski robotnik sam walczy z rosyjską burżuazyą. Ale my powiedzieliśmy: W walce z burżuazyą dla nas nie może być neutralności«.

»Dziennik Polski« z 6 grudnia donosi, że w rządzie bolszewickim biorą udział następujący Polacy: Komitet Wojenno-Rewolucyjny podpisuje »za prezesa« J. Unszlicht. Dyrektorem Banku Państwowego zamianowany został St. Pestkowski.

Armie narodowe w Rosyi.

Jak donosi »Echo Polskie« z 1 grudnia, Rada komisarzy ludowych w Petersburgu wydała dekret w sprawie formacyi wojsk narodowościowych. Dekret składa się z dwóch następujących artykułów:

1) Pozwala się na swobodne grupowanie żołnierzy według cech narodowościowych w granicach wielkiej jednostki bojowej;

2) Możność tworzenia powyższych formacyj wojskowych nie powinna być uważana za prawo do samowolnego powrotu do domu wyodrębnionych już grup, gdyż w warunkach wojny i bez zgody ogólnego organu wojskowego takie opuszczanie stanowisk jest niedopuszczalne.

W »Dzienniku Polskim« z 13 grudnia znajdujemy odezwę Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, wzywającą Polaków wojskowych do wydzielania się z armii rosyjskiej. Polacy wojskowi winni się zespolić. By to uczynić, musimy »od wszelkich walk wewnętrznych w łonie samego społeczeństwa rosyjskiego trzymać się zdala«. Obowiązani wytrwać aż do chwili zawarcia pokoju w szeregach armii rosyjskiej, nie mogąc aż do tej chwili stanąć pod rozkazami własnego rządu, nie mamy prawa, pracy i walki naszej poddawać żadnej polityce. Musimy pozostać żołnierzami. Podlegając rozkazom rosyjskim władzy naczelnej wojskowej, dopóki Rosya udziału naszego w wojnie wymaga, musimy strzedz jaknajściślej tego naszego prawa, że użyci być możemy do walki jedynie na froncie, jedynie przeciwko nieprzyjacielowi nastającemu na wolność tych, z którymi nas wiąże braterstwo broni, i że do żadnych walk wewnętrznych używać nas nie wolno. Jednakże »musimy stanąć w obronie życia i mienia spokojnych obywateli, w pierwszym rzędzie mając w pieczy życie i mienie naszych rodaków, którzy się tu znaleźli na wygnaniu, pomni, że za każdą kroplę krwi polskiej na nas, żołnierzy-Polaków, spada cała odpowiedzialność przed obliczem Polski«.

Zajścia w Mińsku.

Moskiewska »Gazeta Polska« z 8 grudnia donosi:

Do znanej mleczarni p. Wilhelma Jelskiego »Ignatycze« wkroczyło czterdziestu uzbrojonych żołnierzy rosyjskich i zażądali oddania wszystkich posiadanych produktów spożywczych. Obecni na sali polscy ułani (Krechowiecey) w liczbie 8 oraz oficer zaprotestowali przeciwko takiemu napadowi, rozbroili połowę żołnierzy, a pozostali wraz z rozbrojonymi opuścili lokal.

Nie wiedząc, jak zareaguje na to władza bolszewicka, oficer wezwał pluton ułanów, którzy natychmiast stawili się, oczekując nowych wydarzeń. Oczekiwania jednak były próżne, za pokrzywdzonymi towarzyszami nikt nie chciał się wstawić. To też oddział polski wracał z powrotem do koszar.

Kiedy jednak przejeżdżał koło Rady żołnierskich delegatów, z gmachu, gdzie się mieści Rada, rozpoczęto ogień kulomiotowy do polskiego oddziału. Ani jeden żołnierz nie został zabity lub ranny; tylko wskutek ślizgawicy dwa konie z jeźdźcami przewróciły się i jeden ułan złamał sobie nogę. Natomiast bolszewicy, strzelając do polskich żołnierzy, zabili jednego żołnierza rosyjskiego, a dwóch zranili.

Natychmiast po tem zajściu udali się do komitetu wojenno-rewolucyjnego: dowódca I-go Korpusu Polskiego, generał Dowbor-Muśnicki, prezes Nacz. Polsk. Kom. Wojsk., chorąży Władysław Raczkiewicz, komisarz N. P. K. W. pułkownik Tupolski, oraz dowódca pułku ułanów pułk. Mościcki. Konferencya z komitetem rewolucyjno-wojskowym przeciągnęła się dość długo i na mieście zaczęto mówić o aresztowaniu wymienionych oficerów. W komitecie zażądano od nich usunięcia z Mińska wojsk polskich.

Wskutek stanowiska uczestniczących w konferencyi przedstawicieli polskich sił zbrojnych i z powodu postawy, jaką zajęli ułani, komitet wojskowo-rewolucyjny cofnął swoje żądanie.

Informacye prasy rosyjskiej o aresztowaniu oficerów polskich w Mińsku mijają się z prawdą.

Z Medyolanu.

Ognisko przemysłu włoskiego, Medyolan, ma obecnie wygląd wojenny, a to od chwili, gdy włoski front bojowy przesunął się znacznie w głąb kraju. Paryski dziennik »Le Temps« w korespondencyi swojego sprawozdawcy wojennego, który z posiłkami francuskimi przybył do Włoch, przynosi następujące szczegóły o życiu w Medyolanie.

Od pewnego czasu życie w Medyolanie stało się drogiem, a przyszłość nie zapowiada się lepiej. W sklepach panuje często brak towarów, a na targowicach rozgrywają się gwałtowne sceny przy zakupnie środków żywności. Skromny obiad w przyzwoitej restauracyi w okolicy katedry kosztuje najmniej 12 lirów. Za ubranie, które poprzednio kosztowało 80 lirów, trzeba obecnie zapłacić 200. Dotkliwym jest brak obuwia. Mają być sprzedawane »trzewiki ludowe« po 32 do 35 lirów za parę, ale dotąd ich nie ma.

Z powodu wzmożonego wywozu do Francyi win włoskich, hektolitr wina, który dawniej kosztował 55 do 60 lirów, obecnie kosztuje 100 lirów. Drzewo opałowe i to bardzo liche, doszło do rekordowych cen. Ponieważ do miasta przybyło mnóstwo uchodźców, zapanował nagle brak pomieszkań, skutkiem czego czynsze mieszkaniowe ogromnie poszły w górę. Właściciele domów bardzo zadowoleni, dotąd bowiem władze nic nie czynią przeciwko lichwie mieszkaniowej.

Sprawozdanie miejskiego urzędu statystycznego, wychodzące pod tytułem »Bolletino mensile di cronica administrativa e di statistica«, stwierdzają, że wobec roku 1914 ceny podniosły się czynszu o 124 procent. Obecnie Medyolan jest najdroższem miastem we Włoszech, gdyż wedle źródeł urzędowych podniosły się ceny w Genui o 90 procent, w Turynie o 72, w Bolonii i Padwie o 53, w Rzymie o 40, a wreszcie na Sycylii o 40 procent.

Ludność Medyolanu otrzymała też karty żywnościowe. Dotąd istniały w Medyolanie tylko karty na cukier, po 400 gramów na głowę i miesiąc. Po przełożeniu frontu w głąb kraju okazały się koniecznemi także inne karty. Od dnia 1 b. m. zaprowadzono karty na najważniejsze środki żywności i potrzeby codziennego życia.

Gwiazdka dla legionistów.

Kraków, 27 grudnia.

W poniedziałek dnia 24 grudnia, o godzinie 2 po południu, w koszarach Franciszka Józefa przy ulicy Rajskiej, w lokalu menaży oficerskiej, odbyła się piękna uroczystość gwiazdkowa dla oficerów i żołnierzy-legionistów, zajętych w krakowskiej stacyi zbornej, warsztatach miejscowych, oraz departamentach byłego N. K. N. — Uroczystość odbyła się staraniem centralnego Komitetu gwiazdkowego pań krakowskich. Między innemi w uroczystości tej wzięli udział: pani generałowa Zielińska z córką, pani Starzewska, pani Zagórska, poseł dr Jaworski, rejent dr Tad. Starzewski, pułkownicy armii austryackiej: Górecki i Jesse, podporucznicy Romaniszyn, Lerach i Kulczycki, wreszcie liczne grono oficerów i legionistów miejscowych.

Salę pięknie udekorowano: nie brakło także wspaniałej choinki, ubranej licznemi darami dla legionistów. Po pięknej przemowie podporucznika, jako gospodarza zebrania, zabrał głos pos. dr Jaworski i nakreślił obecne położenie sprawy polskiej. Z mowy jego podnosimy następujące ustępy, mogące mieć szersze znaczenie.

Mówca wykazał różnicę usposobienia, w jakiem obchodzimy obecną wilię. Mamy powód do nadziei, ale żyjemy w największem naprężeniu wskutek tego, że każdy dzień, każda niemal godzina przynieść może rozstrzygnięcie całej przyszłości narodu. Jedno można powiedzieć: reprezentant monarchii austryacko-węgierskiej, minister hr. Czernin, udał się do Brześcia Litewskiego w najlepszem dla nas usposobieniu i z najlepszemi dla Polaków zamiarami. Wiemy, że występować będzie z całą stanowczością przeciw okrojeniu Królestwa Kongresowego. Wiemy także, że reprezentacyi Wołynia powiedział, że nie potrzeba go przekonywać o potrzebie rozszerzenia granic Polski na wschód, że silna Polska leży w interesie monarchii austryacko-węgierskiej, że jednak powinni pamiętać, iż przy stole konferencyjnym zasiadają Niemcy i Rosyanie. Powinniśmy sobie zdać sprawę ze sytuacyi, w której rozpoczynają się rokowania pokojowe w Brześciu. Przedewszystkiem należy podnieść z całym naciskiem, że mocarstwa centralne mają wobec państwa polskiego zobowiązania, zaciągnięte w aktach z 5 listopadu i 12 września. Sprawia to, że kwestya państwa polskiego nie może być tak załatwioną, jak sprawa Litwy lub Kurlandyi, że wykluczonem jest np. zastosowanie do państwa polskiego tego warunku, który 20-go października główny wydział Rady robotniczej i żołnierskiej postawił na równi dla Polski, Litwy i prowincyj bałtyckich. W kwestyi Litwy podnieść należy, że otrzymać ona winna, stosownie do zajętego już stanowiska przez rząd bolszewików, akceptowanego przez Niemcy i Austryę, prawo samookreślenia się. Jednak w nadziejach tych naszych nie powinniśmy zapominać o trzeźwych słowach hrabiego Czernina, wypowiedzianych do deputacyi wołyńskiej, jako reprezentanta monarchii austryacko-węgierskiej, decydować będą w Brześciu Niemcy i Rosyanie. O pierwszych wiemy, jak silnem jest tam stanowisko tych kół i partyj, które nie życzą sobie powstania państwa polskiego, mającego zdolność i warunki rozwoju. Ciśnie się nam wszystkim na usta pytanie, co w takiej sytuacyi Polacy mogą zrobić: Nie mam wątpliwości, że sprawę naszą poparłoby znacznie stanowcze, publiczne i powszechne oświadczenie się Królestwa Polskiego za połączeniem go z Galicyą.

Mówca zakończył słowami, że optymizm nie opuści go do końca, ale nie ten optymizm, który mąci sąd, lecz ten, który pozostawiając sądowi trzeźwość, nie osłabia woli i siły decyzyi. W takiem usposobieniu my wszyscy tutaj, którzyśmy tyle przetrwali i przecierpieli, możemy złożyć i sobie życzenia wzajemne, aby na przyszły rok nadzieje nasze były zastąpione przez rzeczywistość.

Wśród serdecznego nastroju, przy dźwiękach kolend i piosenek żołnierskich, uroczystość przeciągnęła się do wieczora, pozostawiając na uczestnikach wrażenie najmilsze. Wieczerza zakończyła się rozdaniem podarunków między legionistów.

Od wydawnictwa „N. Reformy".

Z powodu niesłychanego podrożenia wszystkich materyałów przemysłu drukarskiego i ekspedycyi, a nadto z powodu wzrostu płac, zmuszeni jesteśmy

od 1 stycznia 1918 roku

podwyższyć cenę prenumeraty na „Nową Reformę" o 1 kor. 20 hal. miesięcznie. Prenumerata wynosić będzie zatem od 1 stycznia 1918 roku:

W Krakowie	miesięcznie . . .	4 K 60 h
	kwartalnie . . .	13 „ 80 „
	półrocznie	27 „ 60 „

Za odnoszenie do domu dopłata 80 hal. miesięcznie.

Za jednorazową przesyłką pocztową w Austro-Węgrzech	miesięcznie	5 K 40 h
	kwartalnie	16 „ 20 „
Z 2-razową przesyłką	miesięcznie	6 „ — —
	kwartalnie	18 „ — —

Cena numeru porannego . . . 16 hal.
„ „ popołudniowego . 10 hal.

Na drogę tego podwyższenia ceny prenumeracyjnej, dyktowanego twardą koniecznością, wchodzimy jedni z ostatnich. Wydawnictwa zagraniczne podniosły cenę, i to owiele wydatniej, już dawno, a wiele wydawnictw polskich uczyniło to już przed niejakim czasem.

Do dzisiejszego nakładu dołączamy dla wszystkich P. T. Prenumeratorów czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

Kronika.

Kraków, 28 grudnia.

Delegacya polska w Brześciu Litewskim. Korespondent warszawski »Naprzodu« donosi pod datą 26 grudnia, że z Warszawy wyjeżdża do Brześcia Litewskiego delegacya rządu polskiego, do której ma się przyłączyć hr. Adam Tarnowski, oczekiwany w Warszawie w tych dniach.

Wilia dla jeńców w Dąbiu. Jak już donieśliśmy, w poniedziałek odbyła się w Dąbiu rzewna uroczystość gwiazdkowa, urządzona dla jeńców-Polaków staraniem komitetu opieki nad jeńcami. Uroczystość tę urządzono na większą skalę po raz pierwszy w czasie tej wojny, ponieważ poprzednio władze wojskowe na osobną wilię dla jeńców nie zezwalały. Miasto dostarczyło własnym kosztem potraw wigilijnych z kuchni obywatelskich, a K. B. K. i »Czerwony Krzyż« nadesłały obficie podarunki dla jeńców, wreszcie książę-biskup Sapieha obdarzył ich gotówką. Z ramienia miasta wzięli udział w uroczystości pp. radca Witold Ostrowski i sekretarz dr Wessely. Wilia odbyła się w sali teatru świetlnego w barakach w Dąbiu.

Losem tych jeńców winno się zająć Koło polskie i umożliwić im powrót do stron ojczystych w Królestwie Polskiem.

Tydzień K. B. K. W dniu 23 b. m. rozpoczął się w całym kraju „Tydzień składkowy K. B. K." — w tym dniu urządziły panie krakowskie publiczną zbiórkę składek na ulicach, oraz w kawiarniach i cukierniach. Okna wielu domów ozdobiono nalepkami K. B. K. W czasie świąt zbierano na ten cel w Krakowie po kościołach, podczas nabożeństwa. Ofiary płynęły bardzo obficie. Składała je ochotnie zarówno ludność uboższa miejscowa, jak i lud okoliczny, przybyły na nabożeństwo do Krakowa. Wogóle ze szczerem zadowoleniem zaznaczyć należy, że »Tydzień K. B. K.« w naszym kraju spotkał się z największą życzliwością u wszystkich sfer społeczeństwa.

Przedstawienie na dochód K. B. K. w teatrze miejskim odbyło się w pierwsze święto przy wysprzedanej widowni. Bilety rozchwytano trzy dni z góry. Czysty dochód z przedstawienia dla K. B. K. wyniósł 500 K, nie licząc wyniku kwesty pań, które lekką a miłą »karotą« uprzyjemniły antrakty.

Właściciele kinoteatrów krakowskich oświadczyli gotowość zainteresowania K. B. K. w swoich zyskach świątecznych. Wyniki ich szczodrości podamy do wiadomości publicznej.

Samopomoc młodzieży szkolnej, ulica Bracka l. 17, ofiarowuje 5 procent dziennego targu w „Tygodniu K. B. K." na jego cele.

Kierownictwo krakowskich drużyn skautowych przeznaczyło 50 procent czystego dochodu z wydanej staraniem skautów krakowskich »Noworocznej jednodniówki skautowej« na K. B. K. Nabyć można w księgarniach i w »Samopomocy«, ulica Bracka l. 17.

Kursa dla analfabetów. Koła T. S. L. w kraju, stosownie do uchwały walnego zjazdu, otwierają kursa dla analfabetów. W ostatnich dniach kursa takie powstały w Rzeszowie, Lwowie i Zakopanem. Koła T. S. L. w Przemyślu powołały do życia komisyę dla spraw oświatowych, celem ujednostajnienia pracy oświatowej w mieście i powiecie.

Z Pogotowia Ratunkowego. Z powodu krytycznego stanu finansowego krak. Tow. Ratunkowego, oraz z powodu szalonej drożyzny paszy dla koni, podwyższono zostały obecnie ceny za przewózki chorych, uskuteczniane ubocznie przez to Pogotowie. Obecnie za przewózkę chorego w dzień, płaci się 20 koron, w nocy 25 koron.

Wyjeżdżanie do wypadków przez krakowskie Pogotowie Ratunkowe, obecnie jest bardzo utrudnione wskutek wyczerpania z braku paszy koni. — Tow. posiada dwie pary koni tak osłabione, że niejednokrotnie wyjazd natychmiastowy jest prawie niemożliwy. Sprawienie samochodu dla Pogotowia byłoby jedynem wyjściem z tej krytycznej sytuacyi, niestety brak na to zupełnie funduszów.

Z krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych komunikują nam: Główny wizytator szkół elementarnych w Królestwie Polskiem, p. Tadeusz Łopuszański, wygłosi na najbliższem posiedzeniu krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych referat na temat: »Uwagi o organizacyi polskiego szkolnictwa państwowego«. Prelegent zapozna zebranych z obecnym stanem szkół na terenie Królestwa Polskiego i przedstawi ewentualne projekty organizacyi szkolnictwa na przyszłość. Na posiedzenie to zaprasza wydział krakowskiego Koła wszystkich zajmujących się przygotowaniem planów dla przyszłej szkoły polskiej, wszystkich członków Koła, pokrewne Towarzystwa i osoby, które interesują się sprawami wychowania i szkolnictwa. Posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m., w »Collegium Novum«, sala 43, I. piętro, o godzinie 6 wieczorem.

Z teatru im. Słowackiego. Dzisiaj wznawia scena miejska, tradycyjne już na niej jasełka L. Rydla — „Betleem polskie" — tak mile zawsze witane przez naszą młodzież i dorosłych, ze względu na głębsze walory poetyckie tej sztuki.

W sobotę po raz czwarty arcydzieło Beaumarchais'go — „Cyrulik sewilski", który dzięki doskonałym wykonawcom, jakich u nas znalazł w osobach pp. Solskiej-Grosserowej, Zelwerowicza, Węgierki, Feldmana, Noskowskiego i innych, święci nowe tryumfy sceniczne. »Cyrulik« powtórzony będzie w poniedziałek, wtorek i piątek przyszłego tygodnia.

Na święto Trzech Króli 6 p. m., przygotowuje dyrekcya arcywesołą farsę Jerdana „Myszy bez kota", które dzięki obecnemu ensemblowi naszego teatru, znajdą najlepszą obsadę, jaką można sobie wyobrazić w Polsce.

Z teatru przy ul. Rajskiej. Dzisiaj nieśmiertelne arcydzieło Offenbacha — „Piękna Helena", która na naszej drugiej scenie cieszy się niesłabnącem powodzeniem, dzięki koncertowemu wykonaniu przez zespół naszej operetki z pp. Miłowską, Millerem i Lelewiczem na czele. Jutro po południu L. Wiesenberga »Sądny dzień«, wypełniający stale widownię do ostatniego miejsca; wieczorem „Róża Stambułu" z p. Miłowską w partyi tytułowej.

W Klubie prawników i w Kole artystyczno-literackiem odbędzie się w dniu 29 b. m. (sobota) licytacya gazet (podprenumerata pism). Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W koncercie na głodnych na Litwie, który obudził tak silne zainteresowanie, bierze udział jak już wiadomo, p. Kazimiera Rychterówna, deklamatorka. Wygłosi ona szereg arcydzieł naszej literatury, które w tak oryginalny sposób interpretuje. Bilety do nabycia już teraz w sklepie J. Radnickiego [illegible]nia A-B. po cenie 2 K 20 hal. Niema wątpliwości, że szlachetny cel koncertu i piękny program ściągnie do »Sokoła« publiczność, która połączy z wytworną rozrywką ofiarność patryotyczną na cierpiących rodaków.

Z Towarzystwa sztuk pięknych (plac Szczepański l. 4) komunikują nam: W ostatnich dniach nadesłano na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych 7 miniatur na kości słoniowej roboty zmarłego niedawno Mieczysława Jakimowicza; przedstawiają one: »Portret księżniczki Anny Czartoryskiej«, »Portret St. Żeromskiego«, »Studyum portretowe«, »Marzenie«, »Preludyum«, »Świt« i »Wspomnienie«.

Opłatek w Związku niewiast katolickich. W sobotę, dnia 29 b. m., w Czytelni »Polskiego Związku niewiast katolickich« (ulica Szczepańska l. 5) o godzinie 5 po południu odbędzie się wspólny opłatek.

Poranek Moniuszkowski odbędzie się w niedzielę 30 b. m. w sali Tow. lekarskiego o godzinie 11. — Prelegent dr Reiss, w części ilustracyjnej, pani Marya Stępniewska i p. Jan Ziemba.

V wykład dra Reissa o Beethovenie, odbędzie się w „Kollegium" w sobotę dnia 29 b. m. o godzinie 7 wieczorem. W części ilustracyjnej: pani Stanisława Ablamowicz-Meyer i »kwartet krakowski«: pp. Syrek, Szwede, Szaleski i Kopystyński.

W Czytelni Towarzyskiej (Rynek gł. linia A—B, l. 39), odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 b. m., o godzinie 8 wieczorem, doroczne zebranie Sylwestrowe członków i zaproszonych gości.

Szopka krakowska. Sprzedaż biletów na to oryginalne widowisko już się rozpoczęła i idzie żywem tempem. Oprócz udziału dyrektora Teofila Trzcińskiego, na którego barkach spoczywa cała część wokalna, zapewnił sobie komitet współudział wybitnych artystów krakowskiego świata, którzy, podobnie, jak w roku zeszłym, użyczyli chętnie swej pomocy. Dzięki temu, wśród powodzi świątecznych widowisk, »Szopka krakowska«, oparta o dawne tradycye ludowe, zespolone z humorem, właściwym artystom, zachowa niewątpliwie odrębne miejsce w pamięci publiczności.

Szopka odbędzie się w dniach 30 i 31 b. m. i 7 stycznia 1918 roku o godzinie 5 po południu w sali Saskiej (ulica św. Jana). Bilety w cenie 5 K 50 h, 4 K 40 h i 3 K 30 h wcześniej do nabycia w księgarni Fr. Eberta (hotel Saski, ulica Sławkowska) i w dzień przedstawienia przy wejściu na salę.

Wieczór sylwestrowy urządza w sali Sokoła i w sali Tow. lekarskiego Krakowskie Biuro koncertowe. Słynna tancerka Gertruda Bardson wystąpi w sali Sokoła dwukrotnie: raz o godz. 7 wieczór z programem, przedstawiającym rozwój tańca od XVI—XIX stulecia, zaś drugi raz o godz. 10 do[illegible] oraz tańców nowoczesnych. O godz. 7 wieczór odbędzie się w sali Tow. lekarskiego Wieczór muzyczny p. t.: »Rokoko i Biedermayer w muzyce« z produkcyami muzycznemi prof. Lipskiego i W. Syrka. O godz. 10 wystąpi art. dram. p. L. Bończa z wieczorem sylwestrowym p. t. Humor w Polsce.

Galicyjski krajowy zakład dla odzieży i obuwia. Ministerstwo handlu rozporządzeniem z 21 września 1917 roku utworzyło we wszystkich krajach koronnych zakłady dla odzieży, a także i obuwia. Niestety, w Galicyi zakład ten powołany został do życia przez namiestnictwo galicyjskie dopiero z końcem listopada 1917 roku, które wtedy zamianowało prezesem tego zakładu dra Marcina Szarskiego, a wiceprezesem dra Zygmunta Marka, oraz zamianowało 15 członków zakładu.

W dniu 22 grudnia nastąpiło ukonstytuowanie się galicyjskiego zakładu, które z ramienia namiestnictwa przeprowadził radca dworu Zimny. Z dniem tym zakład istnieje, jako samodzielna instytucya państwowa, podległy wyłącznie ministerstwu handlu. Wedle rozporządzeń ministeryalnych, zadaniem zakładu jest zorganizowanie i przeprowadzenie należytej kontroli nad sposobami użycia artykułów odzieżowych, bieliźnianych i obuwia, uregulowanie ich obrotu — artykuły te bowiem są przez państwo zajęte. Ponadto zakład ma za zadanie organizacyę rozdziału i rozsprzedaży tych materyałów odzieżowych i obuwia na zaopatrzenie niezamożnej ludności w kraju. Dla wykonania tych zadań zakład przystąpi bezzwłocznie do zorganizowania w kraju urzędów badania odzieży, składnic wydawczych na odzież. Podstawą dla działania zakładu w zakresie zaopatrzenia ludności niezamożnej w odzież i obuwie będzie ten kontyngent odnośnych artykułów, które na podstawie ogólnego przydziału przez ministerstwo handlu odnośne centrale bawełniane, wełniane i skór przekażą zakładowi galicyjskiemu. Nadto będzie on mógł w wolnym handlu nabywać te towary poza granicami monarchii, jak w okupacyi austryackiej i t. d.

Do zakładu należy również współdziałanie przy zarządzonych co pewien czas spisach zapasów artykułów odzieżowych i ich kontrola. Zakład rozciąga swoją działalność na całą Galicyę, a celem uzyskania finansowych podstaw, zażądał od rządu kredytu, względnie gwarancyi na kredyty w różnych bankach zaciągane do wysokości 25.000.000 koron. Na razie zaliczkuje wydatki zakładu oddział aprowizacyjny galicyjskiego miejskiego Zakładu wojennego.

Na zebraniu konstytującem pod przewodnictwem p. dra Szarskiego uchwalono statut zakładu i powzięto cały szereg uchwał, mających na celu prowadzenie i należyte funkcyonowanie tego zakładu w całym kraju. W zakresie handlowym zapewnione jest współdziałanie z zakładem Centrali odzieżowej Galicyi, która rozporządza już gotowymi magazynami i artykułami odzieży i obuwia, zakupionymi na rachunek zakładu. W poczuciu swej odpowiedzialności i wobec wielkich potrzeb ludności uboższej w naszym kraju, postanowił zakład jeszcze przed zorganizowaniem urzędów badania zapotrzebowania ludowego, rozdać gotowych już ubrań i obuwia za przeszło dwa miliony koron. — Z tych dwóch milionów koron bezpłatnie zostanie oddanych dla ludności najuboższej odzieży i obuwia za pół miliona koron, a reszta oddaną będzie po cenach niskich. Ta doraźną akcyą objęte zostaną: Kraków, Lwów, Zagłębie jaworznickie i Zagłębie naftowe. Rozdawnictwem tych gotowych ubrań i obuwia zajmą się na razie magistraty Krakowa i Lwowa, oraz komitet namiestnikowski i K. B. K. wedle odpowiedniego klucza. Samych par butów — do rozdziału przypadnie około 50.000 par. — W najbliższym czasie poda zakład do wiadomości publicznej przepisy i postanowienia, obowiązujące obecnie w przedmiocie obrotu odzieżą i obuwiem.

Mąka na chleb. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że wydało mąkę do wypieku chleba wszystkim piekarzom do dnia 1 stycznia 1918 roku włącznie.

Zapowiedziana mąka biała węgierska dotychczas nie nadeszła, wskutek czego ogłoszona sprzedaż jej w sklepach miejskich na razie rozpocząć się nie może.

Sprzedaż drzewa opałowego. Miejskie biuro aprowizacyjne podaje do wiadomości, że rozporządza większymi zapasami drzewa opałowego i sprzedaje nierąbane po 12 koron za 100 klg., a rąbane po 14 koron za 100 klg.

Dostawa soli. W sprawie dostawy soli otrzymujemy następujący komunikat:

Z powodu anormalnych stosunków, wywołanych wojną, regularna dostawa należytej ilości soli do wszystkich miejscowości kraju napotyka na poważne trudności. Pewna część warzelni wschodnio galicyjskich uległa zniszczeniu, inne cierpią na brak węgla i materyałów, potrzebnych do produkcyi soli, reszta zaś salin, a szczególnie Wieliczka, przeciążona jest dostawami wojskowemi, nie może więc wydzielić Wydziałowi krajowemu tyle soli, ile potrzeba dla dostatecznego zaopatrzenia całej ludności kraju w ów niezbędny artykuł. Z chwilą, kiedy organa krajowe nie mogą dostarczyć soli w tej ilości, jak to czyniły w czasach normalnych, powstają w niektórych miejscowościach kraju stosunki anormalne, a mianowicie spekulanci wykupują najczęściej podstępem sól, sprzedając ją następnie po wyższych cenach, często lichwiarskich. Trudność komunikacyi i brak ludzi uniemożliwiają należytą kontrolę, wskutek czego stosunki sprzedaży soli przeradzają się często w lichwę solną. Wszelkie starania Wydziału krajowego, aby takim stosunkom, a w szczególności prywatnej konkurencyi już u źródła i nieprawemu wyzyskowi prywatnych handlarzy kres położyć, nie odnoszą żadnego skutku, dla której to przyczyny Wydział krajowy nie może brać na siebie odpowiedzialności za smutne stosunki, jakie panują w sprzedaży soli w niektórych częściach kraju.

Spalenie przewodów elektrycznych. Wczoraj wieczorem około godz. 9-tej w domach całej dzielnicy Krakowa, położonej między ul. Wolską, Aleją Słowackiego, ul. Zwierzyniecką i Straszewskiego, zagasło nagle światło elektryczne. Jak się okazało, nastąpiło t. zw. krótkie spięcie, wskutek którego spaliły się przewody elektryczne gdzieś w tej okolicy. Odszukanie spalonych kabli i naprawa sieci potrwać ma czas dłuższy, tak, że według zapowiedzi elektrowni, mieszkańcy tej dzielnicy mogą pozostać i przez tydzień bez światła. Spodziewać się należy, że dyrekcya elektrowni możliwie przyspieszy prace koło naprawy i że w tym wypadku także wojskowość udzieli jej pomocy w robotnikach.

Konfiskata sukna. W sobotę w dniu 22 b. m. w zakładzie fotograficznym przy ul. Grodzkiej l. 8, we framudze nad piecem, wykryło biuro policyjne dla zwalczania lichwy towarowej siedm zwojów półjedwabnych materyi damskich, a w trzech wielkich kufrach 26 dużych zwojów przedwojennych materyi na ubranie i palta. Świadkowie zeznali, że skonfiskowane materyały należą do kupca Ertesika, ten jednak utrzymuje, że towar należał do jednego z lokatorów. Dochodzenia niewątpliwie ustalą do kogo te sukna należały. Na razie nie mają one właściciela. Sukna i materyały dla ostrożności zwozili na wózkach żołnierze.

Konfiskata mydła. W piwnicy przy ulicy Karmelickiej pod l. 9, należącej do Rozalii K., znaleziono 400 kilo mydła do prania i 70 paczek tytoniu do fajki. Towary skonfiskowało biuro policyjne dla zwalczania lichwy towarowej.

Z kraju.

Towarzystwo Domu zdrowia »Pomoc Bratnia« w Zakopanem podaje do wiadomości, że ma wolne miejsca w swojem sanatoryum. Przyjmowana jest tylko niezamożna ucząca się młodzież obojga płci, chora piersiowo. Bliższych informacyj udziela zarząd. Bez poprzedniego zgłoszenia się przyjeżdżać do zakładu nie można.

Tarnów, 20 grudnia. (Egzamin końcowy z II. kursu nauki ogrodnictwa dla inwalidów wojennych. — Zebranie Spółki spożywczej profesorów szkół średnich. — Zjawisko niebieskie. — »Carewicz« Zapolskiej.)

Podobnie jak w roku ubiegłym odbył się staraniem krajowej komisyi nad inwalidami wojennymi w roku bieżącym kurs nauki ogrodnictwa dla c. k. inwalidów wojennych. Kurs trwał dziesięć miesięcy. Frekwentantów było 28, pomiędzy którymi zgłosiło się 8 Rusinów, 2 Rumunów i 18 Polaków, a wśród nich 2 legionistów z Królestwa Polskiego. Nauki udzielali pp. Maciaszek, dyrektor szkoły ogrodniczej i kierownik kursu, oraz prof. Kurowski; pierwszy wykładał warzywnictwo gruntowe i inspektowe, oraz chodowlę roślin szklarniowych, drugi kwiaciarstwo gruntowe, sadownictwo i wogóle zasady z dziedziny ogrodnictwa.

Egzamin końcowy z II kursu nauki ogrodnictwa odbył się 18 b. m. w szkole ogrodniczej. Po nabożeństwie, odprawionem przez kapelana wojskowego ks. Bilczewskiego w kościele ks. Filipinów, zebrali się uczniowie i zaproszeni goście w jednej ze sal szkoły ogrodniczej, udekorowanej pięknie krzewami. Wojskowość reprezentowali pułkownik Józef Hutter, zastępca wojskowej komendy, major Posch, kapitan Karol Klein z komendy stacyjnej, ks. Bilczewski, kapelan wojskowy, porucznik Schönthaler, kierownik wojskowy kursu, p. Nowiński, komisarz powiatowy, delegat krajowej komisyi nad inwalidami wojennymi i prof. Wojciechowski, reprezentant Rady miejskiej.

Po egzaminie z przerobionego materyału, przeprowadzonego przez dyr. Maciaszka i prof. Kurowskiego, i po rozdaniu świadectw frekwentantom przez delegata kraj. komisyi nad inwalidami wojennymi, przemówił do żołnierzy w pięknych słowach dyr. Maciaszek, wskazując absolwentom kursu znaczenie nauki ogrodnictwa i dziękując władzom wojskowym, a zwłaszcza kraj. komisyi nad inwalidami wojennymi za starania w kierunku doprowadzenia do skutku kursu ogrodnictwa, kom. Nowiński imieniem komisyi podziękował kierownictwu i profesorom za pieczę nad inwalidami, oraz władzom wojskowym, pułkownik Hütter w języku niemieckim wskazał kursistom na obowiązki względem kraju, który im dał sposób życia do ręki, w końcu profesor Wojciechowski imieniem Rady miejskiej podkreślił zasługi prezydyum miasta przy otworzeniu kursu i złożył absolwentom życzenia na przyszłe lata ciężkiej i znojnej pracy przy odbudowie kraju i sadów polskich.

Przebieg egzaminu wykazał u kursistów pełne opanowanie przedmiotu, a nadto, co podkreślamy z uznaniem, poprawne wypowiadanie się w języku polskim, co jest zasługą kierownictwa i profesorów uczących na kursie. To też krajowej komisyi nad inwalidami wojennymi należy się podzięka, że nie szczędzi trudów i starań w tworzeniu podobnych kursów, celem uprzystępnienia pracy tym, którzy w obecnej zawierusze wojennej stali się inwalidami.

Dnia 19 b. m. odbyło się konstytuujące zebranie Spółki spożywczej profesorów szkół średnich, którą ze stowarzyszenia prywatnego postanowiono zamienić na stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przewodniczył ks. radca Wątorek, sekretarzowali profesorzy: Bernacki i Gorzałow.

ski. Imieniem komisyi statutowej prof. Gładyszowski odczytał cały statut, który w całości uchwalono. Udziały mają wynosić po 50 koron, wpisowe 3 korony, poręka ma być trzykrotna. Najdłuższą dyskusyę wywołał paragraf, dotyczący członków; w dyskusyi zabierali głos profesorzy: Ciołkosz, Gutowski, Wojciechowski, dr Dziama, dr Rymar, dr Pollak, Lech, Dubiel i Gładyszowski. Po uchwaleniu statutu odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie, na którem wybrano Radę nadzorczą Spółki. Wybrani zostali: pp. ks. Wątorek, dyr. Jaglarz, Język, Wojciechowski, ks. Praszkiewicz, dyr. Wiliński i dr Dziama. Do komisyi rewizyjnej wybrano profesorów Arvaya, dr Rybczyńskiego i dr Krupińskiego. Rada nadzorcza ukonstytuowała się, wybierając prezesem ks. Wątorka, zastępcą prezesa dyr. Wilińskiego, a sekretarzem prof. Języka, poczem dokonano wyboru do dyrekcyi Spółki. Wybrani zostali profesorzy: Gładyszowski (prezes), Styrzowski (zastępca prezesa), Gawel, Bernacki i dr Rymar, jako zastępcy: Dobrowolski i Karpiński. Po ogłoszeniu wyniku wyborów przewodniczący zamknął walne zgromadzenie.

Ciekawe zjawisko niebieskie obserwowali mieszkańcy naszego miasta 16 b. m. o godzinie 10 wieczorem. Oto na przestrzeni 20 klm. na horyzoncie ukazała się olbrzymia łuna, a wśród niej wystrzelały słupy złocistych promieni. O godzinie 10 i pół zjawisko znikło.

Artyści teatru miejskiego w Krakowie zjechali do naszego miasta i w sali Teatru Nowego odegrali przy naładowanej widowni głośną sztukę Zapolskiej p. t. »Carewicz«. Artyści jak Węgierko, Majdrowiczówna, Sosnowski, Noskowski, Żarski, Szymborski i Janniński odegrali swoje role z tym nakładem artyzmu, jaki jest możliwy tylko na stołecznych scenach. Sztuka zyskała uznanie tarnowskiej publiczności, która krakowskim gościom zgotowała owacyjne przyjecie, wyróżniając oklaskami uroczą parę bohaterów wieczoru: pp. Węgierki i Majdrowiczówną.

Jasło. (Koncert Mokrzyckiej. — Ofiarność naszej młodzieży. — Pokłosie śmierci.)

Sezon zimowy urozmaicił na naszej prowincyi koncert Mokrzyckiej. W dniu 17 b. m. śpiewała artystka w salach »Sokoła«, zachwycając publikę, przy bogatym repertoarze, pięknym, wyrobionym głosem. Charakteryzuje śpiewaczkę wybitny talent odtwarzania w pieśni lirycznego zastoju. Toteż arya Pucciniego, wprost indywidualnie oddana, wywołała entuzyazm wśród słuchaczy. Akompaniament prof. Przeorskiego wybornie stwarzał z rzadką sztuką dostrojenia się, harmonię wytwornej biesiady, na wieczorze pani Mokrzyckiej.

W strasznej zawierusze dziejowej, jaką przeżywamy, przy wytężonej walce o byt, nasza młodzież daje dowody wielkiego zrozumienia dla ideałów ofiary czyniąc. Dowodem ta jej ofiarność. I tak jedno nasze gimnazyum, złożyło centowemi datkami, 400 koron na »Czerwony Krzyż«, zaś z inicyatywy ogłoszenia K. B. K. jednorazową kwotę 240 koron! Uczniowie również biorą żywy udział w kwestach na te cele, lub w dniach zbiórek, do których przyczynili się w wielkiej mierze, spełniając obowiązek obywatelski.

Nasze miasto straciło dwie czcigodne postacie zasłużonych obywateli: zmarli naczelnik poczty, sędzia cesarski, Spiegel (w 66 roku życia), oraz w dniu 22 b. m. komisarz starostwa, p. Kazimierz Zawadzki, okryli żałobą tych, którzy znali te pełne poświęceń i obywatelskości osobistości.

O kalendarz grecko-katolicki. »Diło« donosi, że grecko-katolicki biskup, ks. Chomyszyn, w tajnym okólniku do urzędów dekanalnych pozostawił poszczególnym grecko-katolickim parafiom w dyecezyi stanisławowskiej do woli, czy święta Bożego Narodzenia chcą obchodzić podług starego, czy podług nowego kalendarza. Wiadomo, że ks. metropolita Szeptycki po swoim powrocie do kraju nie uznał wprowadzenia przez ks. biskupa Chomyszyna nowego kalendarza do dyecezyi stanisławowskiej; ponieważ jednak miał wątpliwości, czy dyecezya jest w jego kompetencyi i aby uniknąć konfliktu z ks. Chomyszynem, odesłał sprawę do rozstrzygnięcia do Rzymu. Z Rzymu odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Nowa klęska węglowa we Lwowie. Zaledwie udało się zarządowi miasta Lwowa zdobyć potrzebną do uruchomienia tramwaju ilość węgla, a już znowu grozi miastu ponowna katastrofa węglowa.

Wskutek rozporządzenia ministerstwa robót publicznych, urząd ekspedycyjny na dworcu w Szczakowej zajął wszystkie przechodzące przez tę stacyę transporty węgla, przeznaczonego dla zakładów elektrycznych we Lwowie. Transporty te, wynoszące kilkadziesiąt wagonów, zajęto na rzecz kolei państwowych i skierowano natychmiast do Rzeszowa i Płaszowa.

Rozporządzeniem powyższem ministerstwa uległy zajęciu wszystkie transporty, które od dnia 17 grudnia przejeżdżały przez Szczakowę i od tego czasu nie nadszedł do Lwowa ani jeden transport. Wobec tego dyrekcya lwowskich zakładów elektrycznych liczy się poważnie z ponownem wstrzymaniem ruchu tramwajowego.

W tej sprawie zwrócił się zarząd miasta do władz centralnych z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń. Sprawa zaopatrzenia miasta w węgiel dla mieszkańców przedstawia się również katastrofalnie, a brak węgla wobec kilkunastostopniowego mrozu daje się dotkliwie odczuwać.

Z Królestwa Polskiego.

Ofiara ministra Królestwa Polskiego. Centralne Towarzystwo rolnicze w Warszawie otrzymało od ministra aprowizacyi, p. Stefana Przanowskiego, ofiarę 9.000 marek, którą rozdzieliło w sposób następujący: na specyalne życzenie ofiarodawcy 2.000 marek na gwiazdkę dla dzieci robotników fabryki »Lilpop, Rau i Loewenstein«... Norblin i Werner«, Żelazna l. 51, i pozostałe 7.000 marek: na kuchnię akademicką wyższej szkoły rolniczej 1.000 marek, na kuchnię akademicką politechniki 1.000 marek, na kuchnię akademicką uniwersytetu 1.000 marek, na Schronisko dla dzieci imienia Maryi 1.000 marek i na fundusz »Wieś dla miast« 3.000 marek.

Pożegnanie dyrektora M. Lempickiego w Warszawie. W tych dniach w Warszawie w lokalu departamentu spraw wewnętrznych nastąpiło pożegnanie ustępującego dyrektora, znanego działacza i polityka, p. Michała Lempickiego. W imieniu urzędników wystąpił z bardzo serdecznem przemówieniem dr Stanisław Tarczyński. Ofiarowując ustępującemu zwierzchnikowi w imieniu urzędników piękny bronz, przedstawiający legionistę na wspinającym się koniu, dr Tarczyński podniósł prawość charakteru p. Lempickiego, zdążającego zawsze prostą drogą.

Dyrektor Lempicki, silnie wzruszony, odpowiedział krótko i serdecznie.

Niebezpieczny wypadek warszawskiego literata. Jak donoszą dzienniki warszawskie, ceniony nowelista, Zygmunt Bartkiewicz, w Warszawie, uległ wypadkowi, który omal nie skończył się tragicznie. Mianowicie wskutek niedostatecznego zakręcenia kranu od gazu, ulatniający się gaz spowodował tak silne zatrucie organizmu p. Bartkiewicza, że znaleziono go nad ranem nieprzytomnego. Zawezwano zaraz pomocy lekarskiej, dzięki czemu udało się niebezpieczeństwo usunąć.

Wyludnienie Pabianic. Pabianice, wielka osada fabryczna niedaleko Łodzi, licząca przed wojną około 60.000 mieszkańców, wyludnia się obecnie w sposób zastraszający. Z powodu zastoju w tamtejszym przemyśle włóknistym, oraz wstrzymania wypłaty zapomóg robotnikom, liczba ludności Pabianic spadła do 20.000, czyli zmniejszyła się trzykrotnie.

Mianowania w namiestnictwie. Namiestnik zamianował komisarzami powiatowymi koncypientów namiestnictwa: Władysława Kerekjártę, Wilhelma Schindlera, Zdzisława Olszewskiego, dra Kazimierza Warzyckiego, Władysława Zarembę, dra Jana Bańkowskiego, Józefa Kubickiego, Jana Palmiego, Józefa Korneckiego, Władysława Krokowskiego, Karola Nahra, Stanisława Zrembalskiego, Tytusa Złyszewskiego, Stanisława Sokalskiego i Konstantego Tchorznickiego.

Do żołnierzy-Polaków w szpitalu ołomunieckim. Wielka liczba żołnierzy-Polaków w szpitalach w Ołomuńcu pozostaje bez duchowej strawy. Żołnierze nasi pozbawieni są polskich czasopism i dzienników. Łaskawego pośrednictwa w zbieraniu czasopism, dzienników i książek podjął się p. pułkownik Homiński (alea Słowackiego II. p. Nr 1, drzwi l. 5), na którego ręce składać należy przesyłki.

Repertoar świąteczny teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 29 b. m.: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

W niedzielę, dnia 30 b. m., po południu: »Zemsta« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Murzyn« J. Szaniawskiego.

W poniedziałek, dnia 31 b. m.: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

We wtorek, dnia 1 stycznia, po południu: »Betleem polskie« L. Rydla; wieczorem: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

We środę, dnia 2 stycznia: »Carewicz« Gabryeli Zapolskiej.

We czwartek, dnia 3 stycznia: »Walka kobiet« Scribe'a i Legouve'go.

W piątek, dnia 4 stycznia: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

W sobotę, dnia 5 stycznia, po raz pierwszy: »Myszy bez kota«, farsa w 3 aktach Jordana.

W niedzielę, dnia 6 stycznia, po południu: »Betleem polskie« L. Rydla; wieczorem: »Myszy bez kota« Jordana.

Zmarli:

Karol Kulikowski, emerytowany radca sądu krajowego, zmarł w Krakowie dnia 23 b. m. w 64 roku życia.

Zmarły znaną był w Krakowie osobistością z długoletniego urzędowania w sądzie krajowym. Urodził się w Tarnowie, gdzie też ukończył gimnazyum, studya prawnicze odbył w uniwersytecie Jagiellońskim, poczem poświęcił się służbie sędziowskiej. Przeszedł też wszystkie stopnie karyery tego urzędu, zajmując posady w miastach prowincyonalnych, aż wreszcie skończył swój zawód w sądzie krajowym w Krakowie. Ceniony dla zalet swego charakteru i wiedzy prawniczej, związany licznymi stosunkami towarzyskimi z miastem, nagłym swoim zgonem obudza żal szczery.

Pogrzeb odbył się we środę po południu.

„Świt przyszłości"

W książce pod tym tytułem, próbuje znany francuski powieściopisarz I. H. Rosny przewidzieć tok najbliższych konieczności kulturalnych świata. Niestety, autor jeszcze przed oddaniem dzieła do druku, musiał w przedmowie nadmienić, że rozdziały o Włoszech i Rosyi, wskutek nowych wypadków, musiałyby być właściwie na nowo opracowane. Zresztą nie grzeszy Rosny zbytkiem optymizmu. Zdaniem jego, Niemcy w żadnym wypadku nie będą pokonane aż do zupełnej bezwładności i po wojnie pozostaną nadal wojowniczym narodem. Pokój nie będzie bynajmniej trwałym i Europa będzie just tak samo stała pod bronią, jak dotychczas. Autor wierzy również w gwałtowną walkę gospodarczą, najdzwyczajny rozwój fabrykacyi maszyn, w cudowne wynalazki przyrodnicze, które szybko uzupełnią wszystkie braki, dotąd odczuwane. Przepowiada obfitsze wyzyskiwanie kopalin, lepsze eksploatowanie ciepła i sił słonecznych, postępy w wiedzy o radioaktywności, które doprowadzą do zupełnej transmutacyi ciał, wierzy w odkrycie energii protoatomicznych, w zniknięcie artyleryi i łodzi podwodnych i zastąpienie ich promieniami, które będą zapalały materye wybuchowe z dalekiej odległości. Mimo tego sądzi Rosny, że życie stanie się piękniejszem i namiętniejszem, niż kiedykolwiek.

Co się tyczy sztuk pięknych i literatury, to Rosny nie odważa się przepowiadać mu takiego samego losu, jak chemii ciepła i balistyce. — Dotychczas wojny nie wywarły zbytniego wpływu na literaturę. Romantyka kiełkowała już, zanim przyszła rewolucya, a naturalizm istniał już przed rokiem 1870. Zresztą inne ważniejsze zajęcia po wojnie nie pozwolą wielkim masom żywiej interesować się sztuką. Tak było we wszystkich epokach. Rosny czyni jednak jeden wyjątek. Obecna wojna, która wstrząsnęła duszami narodów bardziej niż jakakolwiek z wojen poprzednich, wywołała bezwątpienia głębszy syntetyczny w rodzaju literatury, którego kilka prób już mamy. Malarstwo i literatura będą znowu oddawały prymitywne i przedhistoryczne barbarzyństwo, będzie się też studyowało tę część ludzkiego społeczeństwa, w której jeszcze działają dalej tajne popędy czasów pierwotnych, popędy pradziadów-goryli. Będzie się badało wpływ przemysłu na duszę i reakcyę duszy na energie przemysłowe, które pewnego dnia staną się tak przemożnemi, że zbuntują się nawet przeciw człowiekowi, który chciał je opanować.

W swoim wizerunku przyszłości zwalcza Rosny energicznie także rozpanoszenie się biurokratyzmu, alkoholizmu i maltuzyanizmu, przeciw którym ludzkość zaraz po wojnie rozpocznie walkę wprawdzie mozolną, ale skuteczną.

Uzupełnienia listy prowokatorów.

Petersburski »Dziennik Narodowy« zamieszcza w numerze z 20 listopada następujące uzupełnienie do czwartej listy prowokatorów ochrany warszawskiej:

Wilczyński Feliks, syn Feliksa, pseudonim »Środa 83« i »Dobrowolny«. W roku 1906—1908 służył w warszawskiej ochranie pod pseudonimem »Środa 88«. Donosił o członkach P. P. S., o zbiegłych z syjek, o zebraniach i strajkach. Od 1909 r. przeszedł na służbę do warszawskiego gub. zarządu żandarmeryi pod pseudonimem »Dobrowolny«, dokąd dostarczał wiadomości o Socyal.-Demokracyi Król. Pols. i Litwy i wogóle o ruchu robotniczym w miejscowości Żbików, a także o nastroju robotników łódzkich. W 1912 r. przyjechał do Kijowa, gdzie był pracownikiem kijowskiego gub. zarządu żandarmeryi. (Nie odszukany.)

Ginc, Hinc lub Chincz Emil, syn Gotlieba, pseudonim »Zając«, służył w warszawskim gub. zarządzie żandarmeryi od kwietnia 1906 r. Informował o żyrardowskiej organizacyi P. P. S. (Fr. Rewolucyjnej), donosił o partyjnych zebraniach, o zbiorze partyjnych podatków, o kierownikach strajku łódzkiego. Otrzymywał 10 rubli miesięcznie. (Nie odszukany.)

Mianowania w Legionach.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Warszawa, 28 grudnia.

(ajs). Ostatni rozkaz generała Beselera przynosi szereg mianowań oficerów polskich, pozostających pod jego rozkazami:

Zamianowani zostali:

Majorami: kapitanowie Kukiel, Zarzycki, Udziołowski, Rittner.

Kapitanami: porucznicy: Giżycki, Wiśniowski, Iwanowski, Grabowski, Bittner, Wojnar, Wilk.

Rotmistrzami: porucznicy: Rolecki i Górka.

Porucznikami: podporucznicy: Tyczyński, Trapszo, Kostmanowicz, Porwit, Jeziorański, Matuszek, Prener, Byszewski, Warchałowski, Witecki, Nitecki.

Podporucznikami: chorążowie: Przewoski, Sujkowski, Bokalski, Orłowski, Kuciel, Lisowski, Kycia, Węgnanowicz.

Majorami-lekarzami: kapitanowie-lekarze: dr. Lośn, dr. Rudzki, dr. Buchowiecki.

Kapitanami-lekarzami: porucznicy-lekarze: dr. Wowkonowicz i dr. Więckowski.

Rada ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 28 grudnia.

Wczoraj przedpołudniem odbyła się pod przewodnictwem prezydenta ministrów dra Seidlera wielogodzinna Rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Konflikt rządu z Radą ukraińską.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 28 grudnia.

Jak Biuro Reutera donosi z Petersburga, obsadzili Ukraińcy stacyę Braiła i rozbroili 4 pułk piechoty.

Generał Szczerbaczew donosi, że w imieniu ukraińskiej republiki objął komendę nad wojskami południowozachodniego i rumuńskiego frontu.

Amsterdam, 28 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Ukraińska Rada donosi, że Ukraińcy opanowali na rosyjskim froncie główną kwaterę IV. i VIII. armii i rozbroili maksymalistyczne oddziały. Ukraińcy opanowali następnie bez przelewu krwi główną kwaterę i sztab XI. armii na południowo-zachodnim froncie.

Amsterdam, 28 grudnia.

»Times« donosi z Petersburga:

Między wojskami bolszewików a wojskami Ukraińców doszło zdaje się do złagodzenia konfliktu. Po obu stronach istnieje widocznie chęć uniknięcia dalszego przelewu krwi. Oprócz tego spodziewają się bolszewicy, że uda im się użyć ukraińskich wojsk przeciw Kaledinowi.

Koalicya wobec Ukraińców.

Amsterdam, 28 grudnia.

Lozański korespondent »Allgemeen Handelsblad« donosi, iż dowiaduje się, iż ze strony Anglii i Francyi poczyniono u Rady ukraińskiej kroki dyplomatyczne celem przeszkodzenia, aby Ukraina brała udział w zawarciu odrębnego pokoju. Ententa uznałaby w zamian za to Ukrainę jako główne państwo rosyjskie i centrum nowej organizacyi państwa rosyjskiego.

Rozbicie wojsk Kaledina.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 28 grudnia.

Wojska Kaledina zostały rozbite pod Biłgorodem. Epizod generała z Nowoczerkaska kończy się w ten sposób równie niespodzianie, jak epizod przywódcy bandy z Gatczyny.

Spisek Kiereńskiego i Korniłowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 28 grudnia.

(Pet. Ag.). Wczoraj zostali aresztowani: Dyrektor międzynarodowego banku Wesznegradzki i dyrektor azyatyckiego banku Putiłow z powodu listu Aleksiejewa do Milukowa, w którym Aleksiejew wzywa Milukowa do poczynienia wszelkich zarządzeń, aby Korniłow i w tej samej sprawie zaaresztowani oficerowie nie zostali zasądzeni przez rewolucyjny trybunał wojenny. Aleksiejew zapewnia, że Kiereński, Sawenkow i Filonenko zażądali rewolucyjnego trybunału wojennego, ażeby zataić swą współwinę w spisku.

List zawiera wszystkie szczegóły wspólnego przedsięwzięcia Korniłowa, Kiereńskiego, Sawenkowa i Filonenka. Następnie prosi Aleksiejew o adresy Wesznegradzkiego i Putiłowa, chcąc otrzymać od nich trzysta tysięcy rubli na rzecz rodzin oficerów, uwięzionych w aferze Korniłowa. Aleksiejew wzywa Milukowa do nakłonienia Wesznegradzkiego, aby tych oficerów, z którymi łączy go ściśle wspólność idei, nie pozostawił sobie samym.

List jest datowany 18 września.

Zamordowanie komendanta wojsk turkiestańskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 28 grudnia.

Reuter donosi z Petersburga pod datą 23 b. m.:

Z Taszkentu nadeszła wiadomość, że generał Korowniczenko, którego Kiereński zamianował komendantem wojsk turkestańskich, został uwięziony, a następnie zlynchowany przez tłum.

Rząd angielski wobec bolszewików.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 28 grudnia.

Według „Telegraf" donosi „Times" z Petersburga:

Amerykański ambasador oświadczył, że rząd angielski wypuści internowanych obywateli Cziczerina i Petrowa na wolność i użyczy im sposobności powrotu do Rosyi na najbliższym okręcie admiralicyi. Rząd angielski nie uzna je zatem Cziczerina jako posła rosyjskiego.

Wyjazd gen. Sarraila z Salonik.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Medyolan, 28 grudnia.

„Secolo" donosi z Salonik, że generał Sarrail już odjechał do Francyi.

Generał Guillaumat ma zupełną wiarę co do pewności sytuacyi sojuszników w Macedonii.

Allokucya papieża do kollegium kardynałów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 28 grudnia.

Podczas przyjęcia kolegium kardynałów z okazyi Bożego Narodzenia, wygłosił papież mowę, w której wyraził boleść, że jego usiłowania ku pojednaniu narodów były daremne, że wezwanie, wystosowane do naczelników ludów, prowadzących wojnę, padło w próżnię. Papież wskazał na to, że z najmiarodajniejszych trybun wygłoszono kilka zasad, które nadają się do rozwoju powszechnego porozumienia.

Papież po prostu zbierał te zasady, aby zamrozić głowy państw, prowadzących wojnę, by poddały je specyalnym studyom, czynił to jedynie w zamiarze, aby szybciej dojść do zadowolenia tego życzenia, które tajemnie żywią w głębi wszystkich serca. Wobec odrzucenia wezwania pokojowego pocieszała papieża świadomość prawa i obowiązku kontynuowania na świecie pokojowej myśli Chrystusa.

Papież zgadza się z przekonaniem kollegium kardynałów, że obecne nieszczęście nie skończy się pierwej, zanim ludzie nie wrócą do Boga. Dalej występował papież przeciw bezbożności, jako sprawczyni tego przelewu krwi, sławił potem światło wiary, wspomniał wreszcie o wydarzeniach w Jerozolimie, które wzmacniają wezwanie papieża do narodów, aby wróciły do Boga.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 28 grudnia.

Odznaczenia i mianowania.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Otrzymali złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności w uznaniu doskonałej służby wobec nieprzyjaciela: lekarz miejski dr Maksymilian Kapellner w Borysławiu, złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w uznaniu zasług w szczególnem użyciu oficyalowie podatkowi Aleksander Grosse, Jakób Gutka, Roman Kozłowski i asystent podatkowy Bolesław Sołtys.

Prezydent ministrów zamianował w etacie Urzędu dla wyżywienia ludności komisarza powiatowego dra Edwarda Rittnera wicesekretarzem ministeryalnym.

Prezydent ministrów zamianował adjunkta Dyrekcyi urzędów pomocniczych Zbigniewa Ślesińskiego dyrektorem pomocniczych urzędów w Radzie prezydyalnej ministrów.

Rozkład jazdy.

Z Krakowa wyjeżdżają: 3.30 rano (wojskowy) do Lwowa; 5.30 rano (wojskowy) do Wiednia; 5.45 rano (osobowy) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Żywca, Cieszyna, Ołomuńca; 6.20 rano (pośpieszny) do Lwowa; 6.50 rano (osobowy) do Skawiny—Oświęcima; 7 rano (pośpieszny) do Wiednia, Granicy, Lublina, Kowla, Żywca, Ołomuńca, Cieszyna; 9.30 rano (osobowy) do Wiednia; 8.40 wieczorem (osobowy) do Wiednia, Granicy; 1.40 w południe (osobowy) do Oświęcima, Granicy, Lublina, Kowla, 1.45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 2 po południu (osobowy) do Kocmyrzowa; 2.15 po południu (osobowy) do Nowego Sącza, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowic, Żywca, Zakopanego; 2.42 po południu (pośpieszny) do Wiednia, Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 5.55 po poł (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Nowego Sącza; 5.55 po południu (wojskowy) do Wiednia; 6.09 po południu (osobowy) do Wiednia, połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 6.50 wieczorem (osobowy) do Tarnowa, Nowego Sącza, Jasła; 7.55 wieczorem (osobowy) do Kocmyrzowa; 9.30 rano (osobowy) do Wiednia, Bielska, Żywca, Cieszyna; 10.32 rano (osobowy) do Lwowa, Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, Nowego Sącza, Jasła; 10.40 rano (wojskowy) do Lwowa, Kowla; 11.15 w nocy (osobowy) do Lwowa, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła; 11.30 w nocy (osobowy) do Nowego Sącza, Żywca, Zakopanego; 12.15 w nocy (pośpieszny) do Lwowa.

Przyjeżdżają do Krakowa: 2.58 rano (wojskowy) z Wiednia; 4.35 rano (wojskowy) ze Lwowa; 5.05 rano (osobowy) ze Lwowa, Jasła, Rozwadowa, Skarzyska; 5.55 rano (pośpieszny) z Wiednia; 6.30 rano (pośpieszny) ze Lwowa; 7.10 rano (osobowy) z Kocmyrzowa; 7.16 rano (osob.) z Oświęcimia; 7.20 rano (osobowy) z Nowego Sącza, Zakopanego, Oświęcimia: 7.26 rano (osobowy) z Wiednia i Cieszyna; 7.40 rano (osobowy) z Tarnowa; 8.55 rano (osobowy) ze Lwowa; 9.55 rano (osobowy) z Wiednia, Granicy, Lublina; 11.25 w południe (osobowy) z Trzebini; 12.40 w południe (osobowy) z Kocmyrzowa; 1.10 w poł. (osobowy) z Tarnowa; 2.59 po południu (pośpieszny) z Wiednia; 3.52 po południu (osobowy) z Nowego Sącza, Zakopanego, Żywca, Wadowic, Oświęcimia; 5.20 po poł (osobowy) z Brzecławy, Dęblina, Kowla, Granicy, Ołomuńca; 6.35 wieczorem (osobowy) z Kocmyrzowa; 8.02 wieczorem (osobowy) ze Lwowa, Jasła, Lublina, Szczucina, Nowego Sącza, Wieliczki; 8.40 wieczorem (osobowy) z Trzebini; 10 w nocy (pośpieszny) ze Lwowa, Rozwadowa, Lublina; 10.40 w nocy (osobowy) z Wiednia, Żywca, Cieszyna, Ołomuńca: 11.50 w nocy (pośpieszny) z Wiednia, Kowla, Lublina, Granicy, Cieszyna, Ołomuńca.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Wincenty Wejers

obywatel m. Krakowa, instruktor kraj. kursów szewskich

przeżywszy lat 58, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25 grudnia 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku odbyło się we czwartek dnia 27 b. m. o godzinie 3 po południu.

O tem smutnym obrzędzie stroskana żona, dzieci i wnuki zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dnia 28 grudnia o godzinie 8 rano w kościele OO. Reformatów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

†

Zdzisław Nieśćiesza Wolski

właściciel rodzinnych majątków Siennów i Rozbórz

przeżywszy lat 66, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 20 grudnia 1917 roku.

Eksportacya zwłok do kościoła parafialnego odbyła się 23 grudnia o godzinie 3 po południu.

Nabożeństwo i złożenie do grobowca rodzinnego nastąpiło w poniedziałek dnia 24 grudnia 1917 roku o godzinie 10 rano.

W ciężkim smutku i żalu pozostała rodzina, żona, dzieci i wnuki proszą o modlitwę.

Siennów, w grudniu 1917.

†

Za spokój duszy ś. p.

Józefy z Przemyskich Dobrowolskiej

jako w pierwszą rocznicę śmierci zostanie odprawione dnia 31 grudnia 1917 roku o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów

Nabożeństwo żałobne

na które Rodzina zaprasza.

Podziękowanie.

Poczuwamy się do smutnego obowiązku na tej drodze do złożenia podziękowania Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie najdroższej żony i matki ś. p.

Ludwiki Cieślikowskiej

oraz Tym, którzy pośpieszyli z wyrażeniem serdecznego współczucia w tej tak dla nas ciężkiej chwili.

11349

Stroskani mąż i syn.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi pośmiertnej ś. p. LESŁAWOWI RZEWUSKIEMU w szczególności zaś Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu, a mianowicie: ks. prałatowi Wądolnemu, ks. kanonikowi Masnemu, ks. prof. Piechnikowi, ks. administratorowi Fitakowi etc., Szanownym Reprezentacyom: Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego, I. Koła T. S. L. z prezesem J. W. P. Witoldem Ostrowskim na czele, Towarzystwu rękodzielników i przemysłowców etc. — składa serdeczne i gorące „Bóg zapłać!"

11340 Bratanka wraz z mężem i dziećmi.

Panna

młoda, sympatyczna, inteligentna poszukuje zajęcia, jako pielęgniarka. Zgłoszenia: A. O. 110, ul. Czysta l. 21, II p., of. 11126

Służący

kawaler, lat 30, posiadający dobre świadectwa z wyższych domów, wolny od wojska, przyjmie służbę od Nowego Roku w miejscu lub na prowincyi lub też w zakładzie kąpielowym, pensyonacie. Zgłoszenia pod **Kamerdyner** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11227

Do prowadzenia

kasy i registratury listowej potrzebna zaraz **panna** z pięknem pismem. Wymagana kaucya lub poręka. Zgłoszenia pod „**Kasa**" do biura ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie. 11285 1 2

Buchalter-korespondent obznajomiony dokładnie z buchalteryą ... wiadający jęz... krajowymi, posiadający praktykę, poszukiwany natychmiast. Zajęcie popołudniowe możliwe. Zgłoszenia pod „Buchalter" do biura ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie. 11289 1 2

Monter

maszyn rolniczych, obznajomiony dokładnie z montowaniem wszelkich maszyn rolniczych, inteligentny — zdolny ewentualnie do prowadzenia ekspedycyi i magazynu, poszukiwany do wstąpienia od 15 stycznia. Zgłoszenia pod „**Monter**" do biura ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie. 11287 1 2

Dwie posady.

Potrzebny zaraz **profesor (ka)**, względnie **kandydat (ka)** filolog i przyrodnik do prywatnego gimnazyum realnego na prowincyi. Wynagrodzenie miesięczne 300 do 400 koron. Bliższa wiadomość: Szkoła buchalteryi, Kraków, ul. Szujskiego l. 7, parter. 11251 1 4

Sierotkę

do 15 lat, inteligentną i wesołą przyjmie się do dzieci. Pierwszeństwo mają sieroty z prowincyi, Niemki, fotografia pożądana. Zgłoszenia pod **Matka** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11228

Kamienica

nowoczesna, tuż przy ul. Karmelickiej, z ogródkiem, słoneczna, korzystnie obciążona i w pobliżu plant, na warunkach b. przystępnych do sprzedania przez pełnomocnika Dra Jana Przeworskiego, ul. Wolska 8, II piętro. 11248 1 3

Wykłówacze z drzewa alpejskiego. **Farby** do farbowania sukna. **Esencyę octu.**

Wysyła wprost z fabryk Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę:

Dom handlowo-komisowy **Stanisław Buczkowski** Kraków, ul. św. Tomasza l. 27. (Żądać oferty). 11246

Kupię zaraz

2 łóżka i szafki nocne w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Kupno 27" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11265 1 2

Pokój

do odnajęcia zaraz, umeblowany, przy inteligentnej rodzinie dla panienki, uczęszczającej do szkół. Może być z całem utrzymaniem. Zapewniona rodzicielska opieka. Wiadomość: ul. Wolska l. 21, I p., oficyny, na lewo. Oglądać można od godz. 12 do 3 po poł. 11229

Palto

dla starszego chłopca i kostyum damski sprzedam tanio. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 11283 1 3

Nie dajcie się wyzyskiwać!! Nie kupujcie drogiej **herbaty.** Żądajcie natomiast

H. R. C.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę. — (Żądać oferty).

Dom handlowo-komisowy **Stanisław Buczkowski** Kraków, ul. św. Tomasza 27. 11245

Poszukuję

czystego, umeblowanego pokoju z opałem i osobnem wejściem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Pokój B. K.". 11284 1 2

Reszki

jedwabiu na kostyumy, suknie i bluzki oraz hafty, etaminy i gazy. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 11284 1 3

Awiza węglowe

krakowskie, kupi I. Iro, Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, parter, front, od godz. 2—3. 11259 1 3

Fabryka korków Jakóba Reicha

w Krakowie, ul. Grodzka 71. 11306 1 10

Magazynier-ekspedyent

z pięknem pismem i znajomością prowadzenia ksiąg magazynowych poszukiwany zaraz. Pierwszeństwo obznajomionym z maszynami rolniczemi. Zgłoszenia pod „Magazynier" do biura ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie. 11286 1 2

Profesora gimnazyalnego

poszukuje się, celem przygotowania ucznia, z końcem czerwca do egzaminu wstępnego w zakresie wszystkich przedmiotów, przepisanych dla V kl. gimn. klasycznego. Zgłoszenia listowne pod „**Sumienność i gwarancya**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11290 1 10

Żona

kier. szkoły lud. na wsi, blisko Krakowa, stacya kolei w miejscu, przyjmie na wychowanie dziewczynkę lub chłopczyka, tylko inteligentnych rodziców, zapewniając macierzyńską opiekę i w razie potrzeby naukę. Zgłoszenia do 5 stycznia pod Z. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11221 1 2

Poszukuje się

do wynajęcia pokoju i kuchni z meblami lub 2 pokoi i kuchni bez mebli. Zgłoszenia pod „Wynajem" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11244 1 3

Do wynajęcia

od 1 stycznia śliczny, duży, frontowy pokój z przedpokoikiem, z osobnem wejściem, na biuro lub mieszkanie prywatne, gaz, elektryka, przy ul. Floryańskiej l. 49, II piętro. 11305

Manipulantkę

piszącą bardzo biegle na maszynie, ze znajomością dokładną stenografii polskiej i niemieckiej, przyjmie się zaraz na warunkach korzystnych. Zgłoszenia pod „Stenografia" do biura ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie. 11288 1 2

Masło

w paczkach 60-kilowych do nabycia. Zgłoszenia w sklepie p. Sasowej, Długa 29. 11812

Wydawnictwa dzieł ludowych.

Mając zamiar zaprowadzić dzieła własnego nakładu w **Berlinie**, prosimy o łaskawe nadesłanie nam katalogu z podaniem rabatu. — **Zbigniew Siwiński**, Księgarnia Polska, **Berlin S. 17**, Langestrasse 82—83. 11293

Realność I-p.

blisko Krakowa, naprzeciw stacyi, nadająca się na hotel i t. d., dochód netto 4000 K, dług 26 000 K, cena 60.000 K, **sprzeda biuro sprzedaży realności J. Ropski, ul. Szewska 5. Tel. 2248.** 11249 1 3

Skrzypce koncertowe

dzieło lutnika Ilansiera, nagrodzone na wystawie krakowskiej, do sprzedania **za K 1000** w Księgarni katolickiej w Krakowie (ul. Floryańska l. 1). 10688 4 5

Udzielam

lekcyi gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 10686 2 4

Gotowe zupy

(bulionowy dodatek do zup) **Znak „Oson"**

o smaku grzybów, jarzyny, wybitnej dobroci. Wydatność 4—5 talerzy.

W drobnej sprzedaży jednak tylko 20 halerzy.

Przesyłka próbna, 2 pudełka, 200 sztuk sortowanych, wysyła się opłatnie wszędzie za 32 K.

Dla hurtowników osobliwe oferty ze znacznym opustem.

Ia luźna masa do zup

o smaku jarzyny, grzybów i kminku w skrzynkach po 50 kg i 100 kg netto po najniższych cenach dziennych.

Osobliwe oferty dla gospodarstw załogi, obozów z jeńcami, szpitali, kuchni ludowych i t. d. i t. d.

Fabryka środków żywności o ruchu parowym

FREUD & ORLIK

Praga - Žižkov

Riegerova ul., 69.

Poszukuje się dzielnych zastępców, mających stosunki. 11295 1 2

Zakupimy

w Galicyi środkowej **las** (jodła, świerk lub sosna), na wyrąb drzewa budowlanego, położony w pobliżu stacyi kolejowej, najchętniej z urządzonym tartakiem. Zgłoszenia pod **„Tylko realne propozycye 4313"** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń, Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 11205 1 2

Najtańsze obuwie!

Wierzch sukienny, drewniane podeszwy, wysyła za zaliczką Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszowskiego 28. Ceny od 22—28 koron para według wielkości. 11297 1 5

Do automobilu ciężarowego poszukuje się

zdolnego szofera,

który może także wykonywać samodzielnie małe reparacye, oraz kilku **ślusarzy.** Oferty z podaniem stosunku do służby wojskowej i warunków płacy przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **F. S. A.** 11282 1 2

Zarząd dóbr Dzików, p. Tarnobrzeg, poszukuje od 1 kwietnia 1918

Zawiadowcy folwarku.

Wymagane: conajmniej średnia szkoła rolnicza, kilkuletnia praktyka i nieprzekroczony 40 rok życia. Przysłać odpisy świadectw, których się nie zwróci. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 11279 1 3

Woźnego

przyjmie zaraz c. k. austr. wojsk. Fundusz wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska l. 19, parter. Zgłaszać się można w godzinach biurowych między 8 a 2. 11225 1 4

Byt dostatni

zapewni rodzina z mieszkaniem na wsi lub we Lwowie, w domu własnym, za pożyczenie 10—20 tys. koron. Zgłoszenia: okazicielka paszportu Nr 256. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 11298 1 2

Dekstrynę i gumę arabską zastępuje

„DEKSTROL".

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę

Dom handlowo komisowy **Stanisław Buczkowski** Kraków, ul. św. Tomasza l. 27. (Żądać oferty). 11247

100.000 K

w całości lub częściowo do umieszczenia na II hipotekę realności w Krakowie. Wiadomość: Kancelarya, Kraków, ul. WW. Świętych l. 8, I p. 11307 1 2

Dobra

we wschodniej Galicyi, 860 hektarów pól, łąk i lasów, do sprzedania. Wiadomości udzieli: **I. Ziemski, Jezupol.** Pośrednictwo niedopuszczalne. 11299 1 3

Katalog marek listowych na Austryę, Węgry, Lombardyę i obszary zajęte **45 halerzy „Briefmarkenzeitung" za darmo. Kupno** wszelkich żółtych, zielonych i czarnych marek listowych Austryi i Lombardyi do r. 1864, Węgier wydanie z r. 1871/72. Dom marek listowych Baumgarten, fa prot., Wiedeń, I, Wollzeile 32, Abt. 62. Specyalność: Nowości w abonamencie. 11273

Wspaniały patefon

jak nowy, kompletny, z 30 płytami, który kosztował K 950, jest do sprzedania za **K 600** w Księgarni katolickiej w Krakowie (ul. Floryańska 1). 10637 5 5

„Warszawa" kawiarnia

przy ul. Sławkowskiej l. 30 (obok plant)

codziennie od godz. 6½ wieczorem

koncert

orkiestry cygańsko-węgierskiej. Znakomity primas Thot Jancsi. Soliści na czelo, tarogato i cymbało. 10937 7 0

Do nabycia we wszystkich księgarniach:

Ostatnia nowość:

ALBUM CHEŁMOŃSKIEGO

zawierające 30 najznakomitszych ilustracyj i tekst A. Piotrowskiego. Oprawne w płótno 60 K.

A. Waśkowski: Błędne drogi

Powieść na tle stosunków krakowskich. Cena 7 K.

Nakład księgarni J. Czerneckiego w Krakowie, Szewska 17.

dawniej Spółka wydawnicza polska. 11011 6 16

Tydzień K. B. K. od 23—31 grudnia.

11044 3 0

KONICZYNĘ

czerwoną, białą i szwedzką, **TYMOTKĘ oraz wszelkie inne nasiona kupuje w każdej ilości**

BANK ROLNICZY C. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. 11048 2 0

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 29 listopada 1917 r., L. 2349 V., ogłasza się konkurs na posadę **pomocnika kancelaryjnego.**

Z posadą połączone jest wynagrodzenie, wynoszące 5 koron dziennie, oprócz dodatku wojennego odpowiedniej klasy.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady mają kandydaci z pedagogicznem wykształceniem, względnie zawodowem w ślusarstwie i kowalstwie.

Podania, zaopatrzone w świadectwa kwalifikacyi, wnosić należy do Dyrekcyi Zakładu najpóźniej **do końca grudnia.** 11296

Dyrekcya c. k. Szkoły zawodowej przemysłu żelaznego w Sułkowicach.

Miejska Kasa Oszczędności w Dąbrowie

zniża z dniem 1 stycznia 1918 stopę procentową od wkładek oszczędności z 4½% na

4%.

Podatek rentowy, łącznie z 100% dodatkiem wojennym, opłacać będzie Kasa Oszczędności ze swych własnych funduszów, bez regresu do wkładających. 11300

M. W. CHANELES
pierwsza fabryka SZTUCZNEJ HERBATY W KRAKOWIE, UL. BRZOZOWA 11,
filia w Podgórzu, ul. Staromostowa L. 1.

Baczność!

Ponieważ ukazują się w różnych sklepach flaszki ze surogatem herbaty, noszące różne napisy, bez podanej firmy, naśladujące moje wyroby, przeto ośmielam się zwrócić uwagę Szan. Publiczn., iż moje wyroby zaopatrzone są firmą M. W. CHANELES, a za wyroby bez tejże nie odpowiadam.

Wyrób mój jest badany przez Zakład chemiczny stoł. król. m. Krakowa i uznany jako zdrowy i znakomity surogat, zastępujący herbatę z rumem.

Do nabycia pod nazwą ARAKOL ze znakiem ochr. po cenie 4 kor. za 1 litr bez flaszki.

Również wytwarzam surogat specyalny pod nazwą TERUM, zastępujący zupełnie prawdziwą herbatę z rumem, jakoteż ze sokiem malinowym i cytrynowym.

Naśladownictwo zarejestrowanej marki ochronnej pod nazwą ARAKOL i marki TERUM, oraz napełnianie moich flaszek ścigać będę sądownie, na co zwracam uwagę.

Z poważaniem **M. W. Chaneles.**

1121. 1

Kalendarz Apostolstwa Modlitwy na rok 1918

o treści religijno-narodowej i bogato ilustrowany **wyszedł i jest do nabycia w Wydawnictwie OO. Jezuitów w Krakowie**, ul. Kopernika 26, tudzież we **wszystkich księgarniach.**

Cena egz. brosz. 3 kor.; oprawn. 3·50 kor.

Dla odsprzedających odpowiedni rabat. 10510 4 4

Hiacenty harlemskie nadeszły.

I Wybór w różnych kolerach,	100 sztuk	. . . .	80 K
II „ „	100 „	. . . .	50 K
Tulipanów I wybór	100 „	. . . .	30 K

11217 1 5 wysyła dokąd zapas starczy

Zakład ogrodniczy Ignacego Puca w Bochni.

Beczki próżne

z nafty, olejów i smarów, ewentualnie i z jednem dnem, kupuje **Jan Godzicki, Kraków,** Dietlowska 30. 11137 3 3

Koncesyon. główne biuro pośrednictwa w Krakowie

JAN ROPSKI, Szewska 5. Tel. 2248

sprzeda kilka kamienic z komfortem i bez, majątki leśne: 1) za 2,300.000 K, 2) za 1,000.000 K, 3) za 300.000 K. — **Biuro otwarte cały dzień. — Co dzień świeże zgłoszenia.**

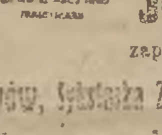
Adres telegr.: **Ropski Kraków** 10922 4 10

Ogłoszenie.

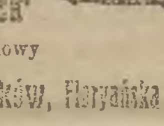
Zarząd gminy miasteczka Zakliczyn nad Dunajcem rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego. Termin do 31 stycznia 1918. Bliższych wiadomości udzieli odwrotnie Zarząd gminy. 11201 2 2

Ręczne młynki

nadające się do mielenia zboża wszelkiego rodzaju, sprzedaje **Adolf Oppenheim, Mor. Ostrava**, ul. Mostova 13. 11177 2 10



Pierwszy krajowy skład gramofonów Józef Wechsler



zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy

Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Floryańska 27.

Poleca **na gwiazdkę** wielki zapas gramoli i gramofonów z tubami **lub bez tub.** 40.000 płyt w różnych językach. Najnowsze opery i operetki. **Własny warsztat reparacyjny. Przyjmuje zużyte płyty do wymiany.** 10350 5 7

Ogłoszenie.

W zakładzie sierót wojennych żydowskich w Przemyślu jest do objęcia natychmiast posada **stałego nauczyciela** dla dzieci w zakładzie umieszczonych. Prócz płacy wedle umowy otrzymuje nauczyciel wikt zakładowy, mieszkanie, opał i oświetlenie. Odnośne zgłoszenia z zapodaniem kwalifikacyi należy wnieść na ręce adw. Dra Goldfarba w Przemyślu. 11176 3 3

Wojny światowej z początkiem lutego koniec?

Właśnie wyszła część I/II senzacyę wywołującego dzieła:

Objawienia naszej przyszłości.

1. Objawienia prorokini.
2. Koniec świata! sąd ostateczny.

Wojna światowa skończy się po 42 miesiącach, 3½ roku.

Prorocze słowo Pisma świętego o obecnych wypadkach. Tę biblijną przepowiednię o końcu wojny światowej **potwierdzają wypadki** (objawienie chęci przez Rosyę do zawarcia pokoju).

3. **Człowiek obywatelem dwóch światów, po 4 tygodniach na nowo!** 11266

Każdą część za 1·60 mk (za zaliczką 30 fg więcej) wysyła wydawnictwo **E. Abigt, Wiesbaden**, Adolfshöhe 201. Księgarnie i panie poszukiwane do sprzedaży tego dzieła.

Nr ins. 7/17/18. 11330

HALA LICYTACYJNA
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

W sobotę dnia 29 grudnia 1917 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Aparat piwny i urządzenie piwiarni.

Kraków, dnia 27 grudnia 1917.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczona.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna **„Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 20 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 9091 28 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rehma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tebiszka, **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Sitarla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Tapicer,

przerabia meble klubowe, materace i t. p. rzeczy solidnie, po cenach konkurencyjnych. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 11071 4 5

Panna

z 3-letnią praktyką biurową, gruntowną znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie i stenografii, poszukuje odpowiedniej posady. Może przyjąć także posadę wychowawczyni lub ... do towarzystwa. Zgłoszenia pod „P. G." przyjmuje Admin. „N. Reformy" 11075 5 5

300 koron

daję za wyszukanie posady inicyatora i samodzielnego korespondenta niemieckiego, chętnie na prowincyi. Zgłoszenia list. pod H. ... przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11146 4 8

Znakomita lokacya kapitału

Dwie realności wraz z parcelą budowlaną, w całości lub z osobna do sprzedania. Wiadomość bliższa Podgórze, ul. Długosza l. 2, I p. od godz. 2—4 po poł. Alfred Hess 10991 3 3

Uprasza się

p. Stanisława Sołeckiego, weterynarza, o podanie swego adresu w ważnej sprawie do Administr. „N. Reformy" pod R. W. 11098 2 1

Założona w r. 1884
Pierwsza zachodnio-galicyjska

fabryka korków

i skład kapsli metalowych do flaszek **Bernarda Hülszteina** w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 60 11037 4 25

Andersdorfska naturalna

woda mineralna

do nabycia hurtownie i częściowo w sklepie **Braci Rożnickich w Krakowie**, ul. Sienna l. 2. 10961 5 5

Farby

do farbowania materyj w różnych kolorach z przepisem użycia, poleca **J. Borys, Przemyśl.** — Kupuję: Nasiona, mak, grzyby, kmin. 10935 4 10

Sprzedaż

sardynek, śledzi, ogórków, konserw rybnych, oraz ciastek i cukierków po najtańszych cenach.

Leopold Zuckerbrod Kraków, ul. Józefa l. 2. 11123 3 3

Do wynajęcia,

pokój, elegancko umeblowany, z fortepianem, za 50 K m., na parterze; 2 pokoiki umeblowane za 50 K m., na piętrze. Zgłaszać się pod „Mieszkanie 12" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11107 3 3

70 K miesięcznie

Karmelicka l. 39

sklep z gabinetem frontowym o dwu wystawach, ewentualnie na biuro, od 1 stycznia 1918 do wynajęcia. 11112 3 3

Teren naftowy

120 morgów, w pobliżu czynnej kopalni, tuż przy kolei, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Nafta 21324" 11073 4 7

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmanza, Kraków, ul. Sroka l. 22. 11060 3 10

Używane korki

w dobrym stanie, kupuje w każdej ilości, po najwyższych cenach, fabryka „Iskra" w Krakowie, ulica Łobzowska l. 8. 9566 19 30

Nowe czeskie pierze gęsie!

½ kg białych, niedartych I gat. 9·50
½ „ „ „ II „ ...
½ „ „ „ III „ ...
½ „ szarych, „ I „ 1·26

wysyła 5 kg opłatnie za zaliczką Irma Haldek, Smichov, ul. Kińskiego l. 1. 10798 5 8

Kupuję i płacę

najwyższe ceny za brylanty, złoto srebro, wyroby antyczne. — Józef Feil, ul. Grodzka 58. 9101 57 80

KREMY do rąk i twarzy

(Blumenschnee)

Perfumy, wody toaletowe i kolońskie, szczotki do włosów, grzebienie poleca skład farb i perfum

Wiktor Wanderer ul. Szewska 21. 10850 6 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 48. Rządca drukarni L. K. Górski.